Nr 81. Dnia 13 Kwietnia — Piątek. — Dnia 1 (13) Kwietnia 1877 r.

Arkusz I.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k 20. miesięcznie k 40. za odnoszenie do domów dopłaca się k. 5.
Numer pojedynczy w Kancelarji Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 98, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Hermenegildy.
Jutro: Ś. Tyburcjusza Męczennika.
Niedziela: Gr. Chryst. P. i SS. Bazylissy i Anast
Poniedziałek: Ś. Lamberta Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 10 | Długość dnia godzin 13 m. 42
Zachód „ „ 6 m. 52 | Przybyło „ „ 6 m. —

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Wtorek: S. Rudolfa Biskupa.
Środa: Ś. Apolonjusza Męczennika.
Czwartek: Ś. Hermogenesa Męczennika.
Piątek: SS. Sulpicjusza i Serwiljana.

— Kościół Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, obchodzić będzie w przyszłą niedzielę, to jest dnia 15 go b. m. Odpustem zupełnym doroczną uroczystość Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, odłożoną z dnia 19 go marca.

Nabożeństwo wspomnionego Odpustu, odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak z rana jak i po południu.

— Kościół Ś go Jacka przy ulicy Freta, obchodzić będzie w przyszłą niedzielę odpustem zupełnym doroczną uroczystość S-go Wincentego z Ferarry, odłożony z 5-go b. m.

— W przyszłą też niedzielę przypada doroczna pamiątka poświęcenia kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, którą także świątynia obchodzić będzie Nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, tak z rana jak i po południu. — Jutro jako w wigilję uroczystości odbędą się pierwsze uroczyste Nieszpory.

— Chorąży 9-tej baterji artylerji konnej Grigorjew, 1-go sierpnia 1876 roku, podczas pożaru w osadzie Ciechocinku, narażając własne życie na niebezpieczeństwo, wyratował mieszkańca miasta Łodzi Lewkowicza i mieszkankę osady Aleksandrowa Silbersteinową.

Najjaśniejszy Pan, po przełożeniu Jego Cesarskiej Mości o tym chwalebnym postępku, Najmiłościwiej udzielić raczył chorążemu Grigorjewowi medal srebrny z napisem: „za ratowanie ginących,“ dla noszenia na piersi, na wstążeczce orderu Ś-go Włodzimierza. (Dz W.).

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — W celu wykonania w roku bieżącym testamentu b. p. małżonków Zonenbergów, Rada Miejska za pośrednictwem pism publicznych, wezwała kandydatów pragnących współubiegać się o pozyskanie wsparcia z rzeczonego legatu.

W następstwie zaś, otrzymane od współubiegających się podania, Rada Miejska przesłała do miejscowego Zarządu Gminy Starozakonnych dla sprawdzenia osobistego i materjalnego położenia proszących.

Po otrzymaniu zaś kwalifikacyjnych opinij, Rada Miejska na posiedzeniu z dnia 21 lutego (5 marca) r. b. postanowiła rozdzielić tytułem wsparcia:

a) sumę rs. 344 kop. 11 między 4 biednych członków rodziny zapisodawców, w kwotach od rs. 114 kop. 70 do rs. 200 dla jednej osoby,—i

b) sumę rs. 5176 kop. 47. między 241 biednych starozakonnych nie należących do familji zapisodawców, w kwotach od rs. 3 do rs. 275 dla jednej osoby.

Wsparcia powyższe komu należało wypłaconemi zostały.

Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— *Prezes Komitetu Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych*, podaje do wiadomości, iż w dniu 28 marca 1877 r. przyjęte zostały do grona Członków honorowych następujące osoby:

*Zjednani przez Członków Komitetu i Zarządu:* Chodorowski Jan, Dymowski Franciszek, Eliaszowicz Piotr, Frankowski Juljan, Gozdziałowski Krysztof, Jankowski Władysław, Kostrowiecki Stanisław, Kalinowski Baltazar, Krupieninkow Arkadjusz, Modeksza Henryk. Nejman Aleksander, Nejbaur Joanna, Paszkowski Maciej, Paszkowski Adolf, Paidty Emil, hr. Poniatowska Elzbieta, Rokosowski Tomasz, Rościszewska Ludwika, Sołtan Adam, Szmit Bronisława, Schöller Szczepan, Witkiewicz Ignacy, Wojciechowski Antoni.

*Przez W-go Czajkowskiego Edwarda, Członka Korespondenta na m. Warszawę:* Barkowski Mikołaj, Bagiński Bronisław, Czamański Leon, Filipowicz Aleksander, Garbolewski Jan, Holtorf Antoni, Jurzyński Władysław, Karwowski Aleksander, Mielech Jan, Ochimowski Feliks, Orłowski Jan, Perl Adam, Poznański Maksymiljan, Portner Apolinary, Skupiewski Józef, Sorgenstein Saul, Suligowski Adolf, Schönman Juljan.

*Przez Wgo Łaszczkiewicza Stefana, Członka Korespondenta na powiat Kielecki:* Amalicki, Fiodorow, Marjewski, Oraczewska Marja, Plec, Postowski, Redych, Szewicz, Sakowicz.

*Przez Wgo Olszowskiego Juljusza, Członka Korespondenta na powiat Iłżecki:* Czarnecki Jan.

*Przez Wgo Tomickiego Władysława, Członka Korespondenta na powiat Sochaczewski:* Gorczyński Władysław, Garbolewski Aleksander Kazimierz, Łuszczewski Bronisław, Ołdakowski Władysław, Phull Henryk, Rajkowski Józef, Wojda Karol.

*Przez Wgo Russockiego Maksymiljana, Członka Korespondenta na powiat Sandomierski:* Osolińska Walerja, Rupniewska Marja, Zarzycki Wacław.

*Przez Wgo Laskowskiego Antoniego, Członka Korespondenta na powiat Jędrzejowski:* Schmidt Bolesław.

*Przez Wgo Kotkowskiego, Członka Korespondenta na powiat Opatowski:* Rudrozino Wincenty.

*Przez Wgo Skarzyńskiego Onufrego, Członka Korespondenta na powiat Sejneński:* Sąd Gminny w Sejnach.

*Przez Wgo Milewskiego, Członka Korespondenta na powiat Ciechanowski:* Bojanowski Paulin, Goszczyński Henryk, Młodzianowski Emil.

*Przez Wgo Mierzyńskiego Władysława, Członka Korespondenta na powiat Koniński:* Bossak Ludwik, Kołtuński Adolf, Milewka Konstancja, Sander Salomon.

Prezes Komitetu Radca Tajny *J. Wieczorkowski.*

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej*, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 marca do dnia 1 kwiet. 1877 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Dnia 1 marca: ofiara miesięczna hr. J. P. rs. 100; ofiara miesięczna K. P. rs. 25; ofiara miesięczna K. S rs. 25; ofiara miesięczna hr. Ord. Zamoyskiej rs. 50; ofiara mies. hr. Marji Przezdzieckiej rs. 25; ofiara miesięczna W. Wawelberga rs. 7 kop. 50; ofiara miesięczna W. M. Lewenstein rs. 10; ofiara miesięczna W. Sal. Hantower rs. 1; od W-go Kowalewskiego za Luty i Marzec rs. 2; od N. N. z przeznaczeniem rs. 3; od pani Werten rs. 2; od M. Rz. rs. 2; od M. rs. 1; od B. Cz. rs. 6. Dnia 6 marca: od N. N. rs. 20. Dnia 14 marca: od W-go Daszkiewicza rs. 10. Dnia 16 marca: od O. 3; N. N. rs. 10; JW. Korf rs. 2. Dnia 19 marca: N. N. rs. 5; z Redakcyi Tygodnika Illustrowanego rs. 44 k. 90. Dnia 22 marca: C. L. na drzewo rs. 1: z księgarni W-go Orgelbranda od S. Kozłowskiego rs. 1 kop. 12½. Dnia 25 marca: N. N. rs. 6; od W go M. Lewenstein z prośbami rubli srebrem 6: od B. rs. 1. Dnia 27go marca: N. N. dla rodziny z dziećmi rs. 3: od pułkownika N. kop. 50: od Olenia, Kocia i Janka rs. 6; N. N. rs. 1. Dnia 28 marca: Z Redakcji Przeglądu Katolickiego rs. 51 kop. 10: z Redakcyi Kurjera Codziennego rs. 21 kop. 85; z Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 15; ofiara miesięczna W-go Blocha bankiera rs. 80. — Razem rs. 547 kop. 97½ — którą to sumę biuro rozdało pomiędzy 226 rodzin.

— W przyszłą niedzielę to jest dnia 3 (15) kwietnia r. b. o godzinie 1-ej w południe danem będzie w Wielkim Teatrze na korzyść zakładu „Przytulisko“ przedstawienie przez amatorki i amatorów w program którego wchodzą: Uwertura z Halki wykonana przez orkiestrę Teatru Wielkiego, żywe obrazy pomysłu Wojciecha Gersona, ułożone przez Franciszka Lanci, do utworu Adama Pługa p. t. „Sroczka.“ Część aktu z opery „Stradjota“ Münchheimera, odegrana przez panią Kleczyńską i pana Horbowskiego. Komedja w 1-ym akcie oryginalnie wierszem napisana przez Ludwika Niemojowskiego p. t. „Mąż flegmatyk.“ Dwa żywe obrazy ruchome pomysłu i układu Franciszka Lanci p. t. „Miłosierdzie“ — i „W pracowni malarza.“ do których tekst własnego utworu wierszem wypowie Ludwik Niemojowski. Orkiestrą dyrygować będą dyrektorowie opery Quattrini i Trombini. Bliższe szczegóły objaśnią programy sprzedawać się mające przy wejściu. Pozostałe bilety są do sprzedania w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, loże zaś w mieszkaniu W. Robaczewskiej Nowy-Świat Nr 2, w dniu zaś przedstawienia w kasie Wielkiego Teatru od godziny 9ej z rana.

## O TWÓRCZOŚCI POETYCKIEJ.

—B— „Ja czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę...“

W epoce kiedy ten wykrzyk natchniony wydobył się z piersi Mickiewicza, poeta nie wiele się troszczył o warunki twórczości poetyckiej. Tworzył.... mało kto pytał się dla czego i jakim sposobem... mniej też było psychologji, więcej poezji.

Nie dochodząc bynajmniej czy tak było lepiej czy gorzej—zaznaczamy tylko fakt, że dziś stoimy wszyscy w obec tajemnicy poetyckiego tworzenia, niby owi zadumani nad retortą chemicy, którzy zbadawszy najdokładniej wszystkie pierwiastki i ich kombinację, zgromadziwszy około siebie wszystkie tygielki, rurki, flaszeczki i moździerzyki, zgłębiwszy tajemnicę ustosunkowania rozlicznych części i cząsteczek

## GODY i ZBYTKI.

Najlepszem niezawodnie i najwierniejszem zwierciadłem obyczajowego i materjalnego stanu pewnego narodu, jest jego prawo; tam występuje ono takiem, jakiem jest w istocie. Wszystkie jego strony dodatnie i ujemne, malują się w całej swej wybitności, to też dość zajrzeć do ustaw tego lub owego narodu, aby się przekonać, jak on wyglądał w tem lub owem stuleciu. Co więcej: kiedy z wypadków politycznych nabieramy wyobrażenia przeważnie o społecznym rozwoju narodu, prawo tłomaczy nam jego wewnętrzne i domowe pożycie. Tem ważniejsze zaś są ustawy czasów odległych sięgające — ponieważ zastępują nam inne źródła i posłużyć mogą do odtworzenia pewnej epoki ze wszystkiemi jej właściwościami.

Do rzędu właśnie wielce ciekawych ustaw polskich w XIV i XV wieku, należą prawa przeciwko zbytkom, tak zwane *leges sumptuariae*, odnoszące się do domowych a rodzinnych stosunków. O nich słów parę rzucimy, ponieważ myśl ich zasadnicza mogłaby się i do naszych czasów w wielu stosować wypadkach. — Kazimierz Wielki, grody wznosząc warowne, zwracał pilną uwagę na życie domowe mieszczaństwa, które już za jego czasów, wzrastające na magdeburskiem prawie, było nader zamożnem. Nie uszły jego bystrej uwagi kosztowne mieszczan ubiory i przeciągłe zabawy, przerywające wątek pracy, tak nieodzownej w rozwijaniu się każdego społeczeństwa. To też w roku 1336 nazajutrz po „Narodzeniu N. M. Panny“ stanowi, że: „ktokolwiekby wesele wyprawiał, nie powinno być na niem więcej jak 30 mis, a do każdej trzy osoby“.—Wolno było zatem dziewięćdziesięciu osobom obcym towarzyszyć weselnej biesiadzie. Przyznać musimy, że i to była dość okazała liczba biesiadników i dzisiaj może byłaby zbyteczną podobna ustawa, w tamtych jednakże czasach okazała się konieczną. Widocznie każda uczta weselna, składała się z mnóstwa członków, kiedy aż takie prawo wyjść musiało. Zadziwi to może niejednego z czytelników, że do każdej misy wolno było trzem osobom siadać, że nawet bogate uczty nie odbywały się sposobem dzisiejszym. Aby każdy gość mógł zajadać z osobnej misy smaczną potrawę, tego nie było dawniej, ale jak to obecnie widzimy u ludu, zwykle z jednego naczynia cała rodzina spożywała, tak w możnym, jako i ubogim domu. Zresztą sama ustawa nam tłomaczy, że nawet w czasie weselnej uczty kilka osób jadać musiało z jednej misy, kiedy ich liczbę do trzech ograniczano. Łyżka i nóż były jedynemi na onczas przyborami do jedzenia, widelcy długo jeszcze w Polsce nie używano. Dopiero w wieku XVI, dowiadujemy się, że na całym dworze Zygmunta Augusta, tylko Jego Królewska Mość używał do obiadu widelca, który jako niepotrzebny i śmieszny wymysł był uważany u sarmackiej szlachty.

Prawdopodobnie paragraf powyższy nie bardzo skutkował, kiedy rajcy krakowscy w r. 1378 stanowią iż: „nikt nie może więcej jak osób ośm ze strony nowożeńca i tyleż ze strony oblubienicy na wesele zapraszać“ — z tej liczby jednakże ośmiu osób wyłączają się małżonki i ich dzieci, które tamże okrom nich znajdować się mogą. Prócz tych, może jeszcze tamże być ośm osób, które nie są współmieszczanami.... Także nie liczą się domownicy, gdzie się wesele odbywa. Te zaś osoby „nie więcej jak tylko raz do stołu zasiadać mogą i nie więcej, jak pięć dań zastawione być mają.“ Zawsze przecież i tu biesiadujących była znaczna liczba, którą powiększały sławetne małżonki i dzieci mieszczan, nie uważane przez szanownych rajców za „osoby.“

Jeżeli w naszych czasach tylko u ludu i w staroświeckiej szlacheckiej zagrodzie wesele parę dni się przeciąga, w epoce, o której mówimy, było to bardzo zwyczajnem. Wesela i zabawy kosztowne po kilkanaście dni sprawowano, co za sobą wielką stratę czasu i pieniędzy pociągać musiało. Zwyczaj ten był powszechnym, kiedy aż prawo orzekło, aby nie wyprawiano „biesiad ośmiu dniami poprzedzających wesele, ani też w ośm dni po takowem.“ Oprócz jedzenia i picia znaczną część zabawy zajmowały tańce przy licznym udziale muzykantów, zwanych podówczas „kuglarzami.“ Sprowadzano ich zapewnie ile tylko było można, jak to nas objaśniają słowa Kazimierza W., który mówi „chcemy także, aby na weselu tylko ośm było kuglarzy, a nie więcej dla tych, co śpiewają, lub co wierszem opowiadają śpiewy, którzy się zowią *rimarii*.

Wzmianka o owych *rimarii*, którzy byli niezawodnie poetami XIV wieku, jest dla nas wielce ciekawą, naprowadza ona bowiem na myśl, że za czasów Kazimierza, było w Polsce wielu starych pieśniarzy, co wierszem opowiadali sławne czyny przodków i dzieje narodu. Szkoda, że nie dochował się do cza-

stałych, płynnych i gazowych, rozebrawszy najzawikłańsze związki, nie są w stanie złożyć najelementarniejszej materji organicznej. Mają pod ręką wszystko co wykazała analiza, brak im tylko *czegoś*... co się zdobyć nie da żadnym procesem chemicznym.

Do podobnych rezultatów dochodzi się w laboratorjum ducha ludzkiego, śledząc proces twórczości poetyckiej. Można przy pomocy psychologji doświadczalnej oznaczyć pod miarą i wagą stosunek uczucia, wyobraźni i rozumu w „Dziadach" w „Irydjonie" lub w „Beniowskim" — można określić warunki w których powstały te arcydzieła — można jak najściślej *rozebrać* poetów — tylko w rezultacie pokaże się, że ten sam stosunek uczucia, wyobraźni i rozumu, te same warunki w których tworzyli Mickiewicz, Krasiński i Słowacki, nie wystarczają do wydania na zawołanie organizacji poetyckiej bez *czegoś* co się nie znajdzie w tygielku psychologicznym — co czuł Konrad wołając:

„Ja czuję nieśmiertelność, nieśmiertelność tworzę!"

Mamyż przeto wyrzec się tego widoku wnętrza ducha ludzkiego, który według poety piękniejszym jest od widoku morza i nieba?

Nie sądzę, — choćby tylko dla tego, ażeby niejeden przekonał się, że można krzątać się zwinnie po tem laboratorjum, wiedzieć do której retortki sięga się po liryzm, po „Selbstironie," po szczytność, wzniosłość, patetyczność, grozę, że można to wszystko zręcznie mieszać według gotowych recept — a nie być poetą, — tak jak nie będzie się jeszcze poetą posiadając wszystkie warunki organizacji poetyckiej wyliczone na wczorajszym odczycie p. Juljana Ochorowicza.

Pomiędzy temi warunkami, prelegent na pierwszem miejscu postawił wrażliwość, to jest zdolność przyjmowania, odczuwania wrażeń ze świata zewnętrznego. Nie należy tu zozumieć owej zwykłej wrażliwości będącej udziałem osób nerwowych, ale taką, której dwiema charakterystycznemi cechami są: głębokość i zarazem zmienność. Pierwsze z tych znamion poetyckiej wrażliwości nadaje jej większe natężenie, drugie nie pozwala zbyt długo utrwalać się jednemu wrażeniu i tamować polot fantazji poetyckiej. Dzięki owej wyjątkowej łatwości przyjmowania wrażeń, poeta wszędzie, nawet w najpowszedniejszem swojem otoczeniu znajduje materjał do twórczości. Materjał ten tak jest obfity, że go poeta „przesiewa przez sito poczucia estetycznego", które jest wrażliwością wykształconą przez późniejsze wpływy. Wywody swoje objaśnił prelegent charakterystyką wrażliwości Mickiewicza i Słowackiego skreśloną bardzo trafnie.

Nie na samej wszakże zdolności oddawania własnych uczuć, polega twórczość poetycka — drugim jej warunkiem jest współczucie psychologiczne — to jest możność odtwarzania usposobień, uczuć, namiętności, których się samemu nigdy nie doznawało. Nie należy tu rozumieć współczucia moralnego prowadzącego do miłości chrześcjańskiej, do litości, miłosierdzia; współczucie psychologiczne innej jest natury — ma przedewszystkiem cechę przedmiotową. Temu przedmiotowemu współczuciu psychologicznemu zawdzięcza dramaturg, powieściopisarz, i w ogóle poeta, zdolność indywidualizowania najróżniejszych charakterów, — dzięki jemu 19-to letni Szyller genjalnemi rysami kreśli demoniczną postać Franciszka Moora; w powyższej też zdolności szukać należy przyczyny różnic zachodzących zwykle między charakterem pism a charakterem osobistym pisarza. Jako przykład takiej sprzeczności, dla wszystkich najdostępniejszy, prelegent wybrał miłość, dowodząc w ustępie długim, a dla pewnej części audytorjum zapewnie nie dość długim, że głoszonej przez poetów w ich poezjach stałości uczucia, nigdy w życiu nie odpowiadała rzeczywistość, że każdy z poetów kocha piastowany więcej w wyobraźni niż w sercu ideał, na który mu w ciągu życia różne, często nader pospolite i realne *pozują* istoty. I po raz drugi w ciągu kilku tygodni, słaniać się musiała przed ciekawą publicznością Maryla Mickiewicza, tym razem w towarzystwie „pokaźnego zastępu kochanek Słowackiego." Cały ten epizod przeciążył, zdaniem naszem, odczyt dodając do treści jego ten tylko pozytywny przyczynek, że miłość we wspomnieniu obfitego dostarcza materjału twórczości poetyckiej.

Od powyższych wewnętrznych pobudek twórczości, odróżnił p. Ochorowicz zewnętrzne, między któremi najważniejszą rolę odgrywają pierwsze dziecinne wrażenia i wpływy matki—do późniejszych wpływów zaliczył prelegent przedewszystkiem książki przez poetów czytane. Od wpływu spożywanego pokarmu duchowego nie są wolne genjusze nawet, które różnią się tylko od mierności stopniem assymilacji: mierność naśladuje, Szekspir przetwarza — bo najbujniejsza wyobraźnia nie tworzy nowych barw, a genialność polega tylko na nowych kombinacjach.

Począwszy od tego punktu, odczyt wydał nam się mniej niż w pierwszej połowie systematycznym — prelegent mnożył w nim przytoczenia z różnych poetów wśród których doprowadził słuchaczy do ostatecznego wniosku, że poeta przy pomocy wrażliwości czerpiąc do poezji materjał z własnego życia i otoczenia, i przerabiając go na wyobrażenia zmysłowe nie jest jeszcze całkowitym poetą. Twórczość poetycka występuje dopiero w całej pełni, kiedy wyobrażenia zmysłowe nie są jedynym jej celem, ale służą za środek, za pomost do pojęć rozumowych. Temi środkami poeta różni się od filozofa, który podobny ze świata podmiotowego i przedmiotowego czerpiąc materjał do przeróbki myślowéj, posługuje się rozumowaniem,—gdy poeta używa przetworzonych wyobraźnią obrazów zmysłowych. Zestawienie poetyckich obrazów w wierszu Ujejskiego, z prawdopodobnemi wywodami filozofa wysnutemi z tej samej zasadniczej myśli, wykazanie przejścia od zmysłowych wyobrażeń do pojęć filozoficznych w „Improwizacji" Mickiewicza, wyśledzenie „idealnego podkładu" pod plastycznością obrazu Stepów Akermańskich,—zakończyło pierwszy odczyt obfitujący w trafne uwagi i spostrzeżenia, wypowiedziane pięknym i barwnym językiem.

Słuchacze mogli z odczytu powziąć dość dokładne pojęcie o sumie warunków, które faktycznie wywoływały twórczość poetycką wymienionych przez prelegenta poetów; istota tej twórczości, pozostanie prawdopodobnie na zawsze tajemnicą równie niedocieczoną jak wewnętrzna praca natury, która w ci[illegible] głych przemianach materji i siły, również „nieśmi[illegible] telność tworzy."

---

# KONCERT.

— Q — Szlachetny cel zgromadził wczoraj wi[illegible] czorem liczną publiczność do Sali Resursy obyw[...] telskiej, gdzie się odbył koncert na korzyść biedny[...] sierot i starców, utrzymywanych przez wydział op[...] ki parafji Ewangielicko-Augsburskiej.

Program koncertu rozpoczął p. Brykner sumie[...] nem wykonaniem „Wędrowca" Szuberta, w układz[...] fortepianowym Liszta, poczem p. Natalja v. He[...] schelmann odśpiewała „Rondinellę" Gounoda i zna[...] pieśń Schumana „Ich grolle nicht."

Młoda śpiewaczka o przyjemnym głosie nie zby[...] silnym ale równym i dźwięcznym, wywiązała się z [...] swego zadania z zadowolnieniem słuchaczy; toż sam[...] powiedziećby się dało o wykonaniu „Ave Maria" Szuberta w pięknym układzie Poortena na fortepi[...] organ i wiolonczellę, chociaż tutaj głos panny He[...] schelman nie tak wyraźnie już rysował się na tle i[...] strumentacji.

Przyjmowany jak zwykle sympatycznie przez p[...] bliczność Poorten odegraniem wdzięcznego „R[...] mansu" własnej kompozycji i delikatnem cieniow[...] niem „La Veillée" Damke'go, i tym razem uspraw[...] dliwił uznanie, jakiem się od swego przybycia [...] Warszawy cieszy niezmiennie.

Perłą wieczoru była deklamacja. Mistrz żywe[...] słowa, Królikowski — wygłosił wiersz Wiktora Hu[...] w pięknem tłomaczeniu Kl. Podwysockiego pod. t[...] „Bóg zawsze jest tam". Bardzo trafnie wybra[...] utwór, harmonizujący z celem koncertu i skończo[...] deklamacja naszego artysty obudziła prawdzi[...] wzruszenie w słuchaczach.

Dwie amatorki, pp. Marja Kopytowska i Zofja C[...] chocka odśpiewały zgodnie duet z „Westalki" Me[...] cadantego i charakteryczne „Duetino hiszpańsk[...] Caballera; szczególniej w drugiem zręczne frazow[...] nie w pianissimach pożądany wywołało efekt.

W drugiej części dała się jeszcze raz usłyszeć s[...] ma p. Cichocka, odśpiewując z przyjęciem się i ucz[...] ciem „Pierścionek" Troschla i uroczą „Zosię" M[...] niuszki. Miły i pełny organ śpiewaczki, wymow[...] wyraźna, zrozumienie rzeczy i ciepło uczucia sta[...] wią w p. Cichockiej warunki bardzo dobrej i chętn[...] słuchanej amatorki, nie brakło też oklasków w p[...] dziękę od publiczności.

Pan Gustaw Frieman, tak rzadko widzia[...] u nas na estradzie, z właściwym sobie talentem od[...] grał „Fantasie appasionata" Vieuxtemps'a, pokon[...] wając dzielnie techniczne trudności tego utworu.

Wspomnieć nam jeszcze wypada dla dopełnien[...] programu, o Polonezie (Es dur) Rubinsteina wykon[...] nym przez p. Bryknera, w którym silniejsze i pełnie[...] sze markowanie niektórych miejsc przyczynićby [...] mogło było do podniesienia całości.

Za układ programu i za wyborne akompanjow[...] nie do śpiewu należy się słowo uznania p. Wilhelm[...] wi Troschlowi, który przy tej sposobności zaprod[...]

---

sów naszych ani okruch podobnych pieśni; było pomiędzy niemi pewnie wiele takich, jakie mają Czesi w *królodworskim rękopisie*, albo Rusini w *Słowie o półku Igora*. Napływ łaciny zatarł owe skarby, a kronikarze dawni, uważali je niezawodnie za rzecz niesłychanie błahą, kiedy z nich nie zapisali żadnego. Że pieśniarzy tego rodzają musiało być wielu w ówczesnej Polsce, nie ulega prawie żadnej wątpliwości, oprócz bowiem słów niniejszej ustawy, uzasadniają nasze twierdzenie gęślarze ludów słowiańskich z nad Dunaju i pisarze greccy, jak Teofanes, w IX wieku po Chrystusie, którzy wspominają o słowiańskich gęślarzach. Tym sposobem powstawały przy ucztach i zabawach wiekuiste Homerowskie pieśni; tym sposobem pewnie opowiadane bywały dzieje Słowiańszczyzny pogańskiej i pierwszych wieków chrześcijaństwa naszego.

Na wszystkie paragrafy ustaw przeciwko zbytkom możeby się czytelniczki nasze zgodziły po części, o jednym jednakże wątpić nam przychodzi. Jakiż to być może ów straszny paragraf? Oto: „ktokolwiek wesele wyprawić zamierza i dla siebie jako i dla przyjaciół nowe ubranie sprawić chce, takowe sprawienie ubioru może tylko być dla czterech mężczyzn i tyluż kobiet."

— Barbarzyńskie prawo! — zawołają może niejedne ładne usteczka. — Być może, że takiem było, względnie do naszych pojęć, a przecież wyznać musimy, że i obecnie nie zawszeby zawadziło... Jakażby to nieraz była rzecz wygodna dla papy lub kochanego mężulka, gdyby np. wesele odbywało się w obecności ośmiu tylko ogonów, ośmiu tylko nowych sukien!... Ale to być nie może; nastąpiłaby stagnacja handlu, ogólna ruina modniarek. W końcu — co najstraszniejsza, powstałyby płacze i spazmy — niechaj się tedy archeologowie podobnemi ustawami zachwycają, a my strójmy się dalej...

O moralności średnich stuleci mamy zawsze nader pochlebne wyobrażenie, tymczasem ona nie była taką, jak ją sobie przedstawiać zwykliśmy. Udowodnił to wymownie Karol Szajnocha w owym przepysznym obrazie obyczajowości średniowiecznej, który spotykamy w jego *Jadwidze i Jagielle*.

Że dawniej nie zbyt szanowano nawet świątynie, dowodem tego słowa ustawy:

„Nakazuje się wszystkim na ślub idącym, aby się w kościele obyczajnie i skromnie zachowali, bijatyki, śmiechów i swawoli nie dopuszczali się, pod karą postanowioną!" Nie na tem tylko jednakże poprzestawało nasze prawo w dziedzinie moralności, wkręciło się ono nawet w miodową porę nowożeńców i w romantyczne stosunki kochanków. Nawet narzeczony nie mógł widywać się zbyt często z panną i romantycznemi westchnieniami roztkliwiać jej serca „dopóki mu ta, jako małżonka oddaną nie zostanie." Srogie prawo, dla ówczesnych Don Żuanów i Lovelasów, z którymi musiało być dość krucho wobec żelaznej prawicy paragrafu.

Podobnie jak i dzisiaj, było zwyczajem za Piastów dawanie nowożeńcom rozlicznych podarków, które zapewnie dla ich wygórowanej zbytkowości zostały wzbronione, jakto świadczą następujące słowa: „Zabrania się przesyłki jakie na wesele czynić lub przynosić, tudzież takowe przyjmować." Być może, że owe dary były tem, czem są dzisiejsze składki na *oczepiny* panny młodej, zachowywane jeszcze u ludu i małomiasteczkowego mieszczaństwa; naprowadza[...] nas na ten wniosek słowa Kazimierzowskiej usta[...] orzekające, iż „każdy, co na wesele jest zaprosz[...] i ci co mają prawo miejskie, da za siebie panu m[...] demu, albo jego drużbie dwa grosze, a żona lub g[...] spodyni drugie dwa grosze, każda zaś panna tyl[...] jeden grosz dać powinna."

Pomimo, iż ustawy przeciwko zbytkom były u n[...] przestrzegane aż pod koniec zeszłego stulecia, nie p[...] trzeba prawie wspominać osobno, że nie skutkowa[...] to bardzo; pomimo że radni krakowscy w XIV w[...] ku stanowią, że „niewolno żadnej dziewicy lub m[...] żatce używać złotych lub srebrnych *pasamonów*, a[...] pereł na sukniach i odziewaniu, ani *kulek* (noszeni[...] kanaków) ani haftów, tylko skromne pasamony l[...] kieć nie droższy jak groszy sześć (około kop. 60); przecież taka np. Grotowa, mieszczka krakows[...] płaci za łańcuch do ubrania służący 1300 czerw[...] nych złotych, co do trzech tysięcy rubli wyno[...] Podobnych przykładów moglibyśmy przytoczyć t[...] siące. Że możne panie kasztelanowe lub wojewo[...] ny ubierały się bogato, mieszczki więc nie tylko naśladowały w tym względzie, ale nawet starały [...] przewyższyć bogactwem. W ślad za tem ustępow[...] coraz to więcej z domów polskich starożytne a pr[...] stroje, o czem nasz Rej Mikołaj świadczy w swoj[...] *Zwierciedle* mówiąc:

> Widzisz, iż się masz puścić w nieznajome kraje:
> Boć tam już innych strojów nieboże potrzeba,
> ...Już tam za nic karwatki i pstre oberczuchy,
> Już tam jakieś nie cudne o tych strojach słuchy,
> Już tam nic kołnierz długi i delja nie płaci...

*Fr. K. Martynowski.*

kował nam chwalebnie uczennice swoje na estradzie koncertowej.

Dochód prawdopodobie musiał być dość znaczny, a więc cel pod każdym względem dopięty.

---

## TEATR.

—B— Kto się kryć może pod pseudonimem Jordana?

Pytanie to krążyło wczoraj z ust do ust na pierwszem przedstawieniu trzyaktowej komedji tego autora p. t. „Blaga" którą zaleciła do przedstawienia komisja konkursu warszawskiego.

Pomiędzy różnemi domysłami dotyczącemi atmosfery w której przebywa mytyczny komedjopisarz, jeden szczególniej zdaje się być najprawdopodobniejszym: autor „Blagi" zamieszkuje zapewne na wsi.

Przemawiają za tą hypotezą dwie okoliczności: najprzód wyborna znajomość świata wiejsko-szlacheckiego, dzięki której czytelnicy „Wędrówek delegata" zapoznali się z całą galerją sylwetek czasem skarykaturowanych, zawsze pociesznych — powtóre, chwiejność i powierzchowność obserwacji bruku warszawskiego, który dostarczył p. Jordanowi na scenę całą kolekcję „blagierów."

Gdybyśmy się z taką blagą tylko spotykali, która obałamucić zdołała dobrodusznego szlachciurę Owsińskiego, i jego energiczną połowicę Zenobię, gdyby przedstawicielami jej i kolporterami były tylko takie mizerne figury jak pełen dygnitarskiej godności, radca Piórkiewicz; jak Artur, knajpowy szuler, bezkarnie uchodzący za hrabiego; jak poroniony aptekarczyk Kamil, pieczeniarzujący między arystokracją; jak baronowa z paryzkim akcentem żyjąca w stosunkach.... finansowych z plutokratą Sreberkiem, lub nawet jak uczony mecenas Kodeksiński, doktór paryzkiego fakultetu; — gdyby powtarzamy z takiemi tylko blagierami mieć do czynienia — jeszczeby to jakoś znośniej było w tej naszej poczciwej Warszawie.

Autor widocznie rzadko zagląda, do naszego miasta, bo dostrzegłby w tym kierunku znakomity postęp. Blaga czatująca dawniej w kącie na prostaczków przybywających z partykularza, nie lęka się dziś światła dziennego. Posiada swoich reprezentantów na wszystkich drogach, we wszystkich gałęziach życia publicznego i prywatnego, rozporządza kapitałami, ma swoje dzienniki i przeglądy, rozpiera się w literaturze; w sztuce prawa dyktuje, rozdaje stanowiska, zaszczyty i patenta na geniusz.

Ale przygoda Osińskiego sięga dawniejszych, patryarchalnych czasów blagi. Ubogi w duchu hreczkosiej przyjeżdża do Warszawy za procesem spadkowym, opada go zgraja blagierów, ostrząca zęby na sukcesję, do której w dodatku przypada ładne dziewcze. Pierwszy akt, w którym szlachcicowi niechętnie ze wsi przybyłemu, przedstawia się w hotelu ta cała czereda, pełen jest życia, humoru, swojskiego niekiedy trochę rubasznego dowcipu.

Na nieszczęście *vis comica* ożywiająca ekspozycję słabnie w przebiegu akcji. Drugi akt podtrzymuje już tylko jedna scena kapitalnie skreślona w której Owsiński odbywa naradę prawną z mecenasem Kodeksińskim. Kontrast zimnej krwi doktora paryzkiego fakultetu olśniewającego klienta erudycją prawną — z gorączką szlachcica, który przez las komentarzy chciałby się przedrzeć do samej sprawy, — wywołuje efekt komiczny wybornie wyzyskany przez pp. Ostrowskiego, Chomińskiego i Szymanowskiego.

Akt trzeci jest już tylko zlepkiem scen luźnych, wśród których powtarza się poprzednia sytuacja Owsińskiego z Kodeksińskim. Efekt nie równie słabiej działa, jakkolwiek zaostrza go cokolwiek wkońcu wiadomość przyniesiona przez kogo innego, że doktór paryzkiego fakultetu sprawę przegrał. Po tym punkcie kulminacyjnym powinnaby spaść zasłona — ale jak zwykle nie spada, i jak zwykle szkodę tem sztuce przynosi. Zakończenie komedji naciągnięte a nawet niesmaczne jest tradycyjnem ustępstwem dla galeryi.

„Blaga" świadczy o talencie autora, jakkolwiek talent ten zbyt uparcie trzyma się karykatury, i lubuje się w jaskrawej dosadności. Właściwość tę dostrzedz mógł każdy w „Wędrówkach delegata", — na scenie występuje ona wyraźniej wsparta plastycznością gry aktorów. Bądź co bądź kryje się nawet w tej zbytecznej dosadności, wrodzona siła charakterystyki, trafność obserwacji i humor szczery — słowem przymioty pisarza scenicznego, który potrzebuje tylko staranniej obmyślać budowę swoich sztuk ażeby stanąć w rzędzie zdolnych dramaturgów.

Nowa komedja grana była w ogóle gładko. Pan Ostrowski, pomnożył o jedną żywą, prawdziwą postać galerję szlachecką którą zawsze z prawdziwym kompletuje talentem.

---

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— W kwestji tramwajów.

Nie ma prawie dnia, ażeby w którémkolwiek z pism nie pojawiła się wiadomość w ten lub ów sposób rozwiązująca zadanie przyszłych linij tramwajowych. Że jestto kwestja ważna i ogół obchodząca, nic więc dziwnego, iż wszyscy się nią żywo zajmują, a dla tej samej przyczyny z mnóstwa wersyj, obiegających po mieście, każda znajduje chętnych słuchaczy. Słuchacze ci ze swej strony opatrzywszy zasłyszaną pogłoskę w różne komentarze, puszczają dalej w obieg, nie troszcząc się o ile zbliżoną jest ona do prawdy. Rozpuszczone wieści dochodzą w ten sposób i do kolumn gazeciarskich i tworzy się ztąd niewyczerpane źródło sprzecznych doniesień, z których ogół czytelników to jedno tylko wnioskuje, iż kwestja tramwajowa wkrótce stanowczo roztrzygniętą zostanie i zapewni miastu tę dogodność, o jakiej każdy z mieszkańców dawno już marzy.

Jako dobrze w tym względzie poinformowani, ażeby raz przeciąć drogę fałszywym wieściom, czujemy się w obowiązku wyświetlić prawdziwy stan rzeczy. Nie wypadnie on może zbyt pomyślnie, szczególnie dla tych, co z pewnym optymizmem na tę sprawę się zapatrują — w każdym jednak razie jasne sformułowanie kwestji należy się dawno ogółowi.

Wkrótce po ukończeniu i otwarciu linji kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej towarzystwo omnibusów żelaznych, po dziś dzień kursujących po Warszawie, a wychodzące z łona głównego towarzystwa dróg rossyjskich zawarło z miastem kontrakt, na mocy którego otrzymało prawo przez lat czterdzieści obsługiwania miasta w kierunku od dworców kolejowych znajdujących się na Pradze do dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Wprawdzie w kontrakcie magistrat zastrzegł sobie, iż wrazie przeprowadzenia innych środków komunikacyjnych będzie mocen, spłacając towarzystwo, nabyć prawo zużytkowania inaczej wyż wzmiankowanej linji; artykuł ten umowy nie dość wyraźnie i stanowczo określony, stanowi dziś a może i długo jeszcze stanowić będzie szkopuł o który wszystkie choćby najkorzystniejsze projekty rozbić się mogą.

Tak przynajmniej wskazuje sam początek.

Po przeprowadzeniu kolei obwodowej magistrat widząc w jej ukończeniu zarazem odpowiednie dane do rozwiązania kontraktu z towarzystwem, takiego rozwiązania od niego zażądał.

Towarzystwo jednak inaczej się na rzecz zapatruje. Nie uważa ono ażeby kolej obwodowa dotyczyła cyrkulacji miejskiej. Widzi w niej tylko środki przewozu rzeczy nie osób i dla tego od praw swoich w całej ich rozciągłości odstąpić nie chce.

Magistrat znów nie zasypiając gruszek w popiele jednocześnie z wezwaniem towarzystwa o ustąpienie przygotował plany przeprowadzić się mających w mieście linij tramwajowych i przedstawiwszy plan takowy do zatwierdzenia wyższej władzy, zawezwał następnie drogą prywatną tych, którzy o koncesję powyższą konkurowaćby chcieli do wczesnego porozumienia się.

Jak wiadomo, projektów posypało się sporo. Zagraniczne i krajowe towarzystwa pospieszyły z różnem zaofiarowaniami i pozostaje dziśtylko dopuścić ich do głośnej między sobą licytacji, ażeby dać pierwszeństwo tym warunkom, które dla miasta okażą się najkorzystniejszemi.

Przedstawione projekty nie zostały dotąd jeszcze zatwierdzone, rzecz więc cała zostaje w zupełnem zawieszeniu. Lecz przypuściwszy nawet, iż ostateczne zatwierdzenie nastąpi. Cóż dalej będzie?

Magistratowi pozostaną dwie drogi: albo przyjść z towarzystwem dotychczasowem do polubownego porozumienia, lub też udać się na drogę sądową.

Pierwszy z tych środków, o ile z kroków dotychczasowych wnioskować należy, nie doprowadzi do niczego. Żądania towarzystwa będą tak wygórowane, iż magistrat nie będzie ich w stanie przyjąć. Drugi wymagać będzie długiego bardzo czasu i w rezultatach swych jest również niepewnym.

Po roztrzygnięciu więc dopiero sporu ostatecznie, municypalność nasza na serjo przystąpić będzie mogła do dzieła — a jak łatwo przewidzieć nie mało czasu upłynie zanim do tego przyjdzie.

---

— Czynności w sądach pokoju z powodu świąt, przerwane na czas od 29-go marca do 17 go kwietnia. Prawdopodobnie przerwa ta wpłynie, jak nie można gorzej na pospiech w przywoływaniu spraw, tem bardziej, że święta zawsze przysparzają sporo spraw o obrazę, obelgi etc.

— Zarząd Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, wzywa wszystkich pp. farmaceutów 2go kursu, którzy na egzaminach przyspieszonych w listopadzie i grudniu roku zeszłego, otrzymali stopień prowizora farmacji, aby raczyli przybyć niepóźniej jak 5 (17) kwietnia r. b. o godzinie 11tej z rana do kancelarji uniwersyteckiej, celem otrzymania dowodów, na mocy których, stosownie do postanowienia głównego wojenno-medycznego Zarządu, są naznaczeni na służbę do warszawskiego ujazdowskiego wojennego szpitala.

---

— Towarzystwo Kredytowe m. Warszawy, kupiło już plac dla wzniesić się mającego gmachu. Wybrano plac przy ulicy Włodzimierskiéj, należący do p. Stanisława Wołowskiego. Plac ma 48 łokci frontu; z jednej strony graniczy z bankiem handlowym, z drugiej z okazałym domem p. Aquilino.

— Kioski, od roku zeszłego zapowiadane, wkrótce już ozdobią dziesięć rogów ulic miasta naszego.

Kioski te z żelaza ze szklanemi ścianami — wewnątrz mieścić będą sprzedaż wody sodowej i dzienników — a ściany ich stanowić będą, za szkłem, metalowe biało lakierowane płyty, na których wyrżnięte będą ogłoszenia i przez podłożenie materyj cienno-kolorowych — w nocy przezroczystych, w skutek wewnętrznego oświetlenia — cały dzień i wieczór będą czytelne.

Prócz tego u ścian kiosków, pozawieszane w kształcie chorągiewek tablice, służyć będą do przylepiania dziennych drukowanych ogłoszeń.

Kioski te pospiesznie wykończa już Warszawska fabryka żelaznych odlewów (niegdyś Ostrowskiego). Przedsiębierstwo p. Kuszla i S-ki, kioski te urządzające, jednocześnie z ich wzniesieniem zakłada ogólne Biuro ogłoszeń.

— Koncert studencki, który ostatecznie ma się odbyć w dniu 29 kwietnia, a nie 15go, przedstawia się bardzo obiecująco.

Uczestnictwo w nim przyrzekli pp. Królikowski, Filleborn, Kozieradzki, Noskowski Władysław i panie: Dering Marja, Szczepkowska Anastazja i Stefańska.

Pierwszą część koncertu, rozpocznie orkiestra wykonaniem allegra z symfonji Rubinszteina „Ocean".

Następnie panna Szczepkowska odśpiewa arję z opery „Forza del destino" Verdiego i „Moje bogactwo" Moniuszki.

Nastąpi dalej jeden z utworów Mickiewicza wypowiedziany przez p. Królikowskiego.

Zakończy pierwszą połowę koncertu Duet komiczny z opery Cimarosy „Il matrimonio segretto", wykonany przez pp. Noskowskiego i Kozieradzkiego.

W drugiej części na samym początku spotykamy numer orkiestrowy „Przelot Walkyrji".

Panna Deryng wypowie z towarzyszeniem orkiestry melodramatyczny ustęp z „Precjozy" Webera.

P. Filleborn odśpiewa arję z opery Münchheimera „Otton Łucznik".

Koncert zakończony zostanie kwintetem z opery „Cosi fantutte" Mozarta, wykonanym przez panie: Szczepkowską i Stefańską, oraz pp. Filleborna, Kozieradzkiego i Noskowskiego.

Do wszystkich numerów wokalnych, akompanjować będzie nie orkiestra, lecz fortepian.

P. Münchheimer zajmuje się urządzeniem koncertu.

— Pewien z rodaków naszych w Berlinie zamieszkałych, p. W. Bogd.., zwraca uwagę młodzieży handlowej zdążającej „po chleb i pracę" do tego miasta — iż trwająca tam stagnacja przeszkodzi im w dopięciu zamierzonego celu i o głód przyprawić może. Ruch handlowy tak się bowiem zmniejszył w nadsprejskim grodzie, iż kilka tysięcy ofcjalistów przeróżnych gałęzi Merkurego, straciło zajęcie i cierpi niedostatek. Przybysz więc każdy powiększa tylko falangę biedaków i żadnego poparcia spodziewać się nie powinien.

— W dniu 14 kwietnia 1818 r. nastąpiło otwarcie biblioteki publicznej w pałacu Kazimierowskim w Warszawie. — Dnia 16 kwietnia 1799 r. nastąpił bardzo szkodliwy wylew Wisły. — Tegoż dnia 1640 roku zmarł ksiądz Stanisław Łubieński, biskup płocki, słynny uczony.

— W przyszłym miesiącu r. b. rozpocznie się druk drugiej części „Przewodnika heraldycznego" wydawanego przez p. Ad. Am. Kosińskiego. Pierwsza część tego dzieła została w ciągu dwóch miesięcy całkowicie wyczerpaną i obecnie druga jego edycja wyszła w Krakowie nakładem drukarni Anczyca i spółki. Ten szybki rozkup pierwszej części „Przewodnika" najlepszym jest dowodem jego praktyczności; drugą część autor pragnie więcej jeszcze zajmującą uczynić i prócz kilkudziesięciu monografij, poda w niej krótką historję szlachty, jej tworzenia się i rozwoju, spisy rodzin w epoce piastowskiej istniejących, spisy nobilitowanych i t. p.

= Wisła pod Gdańskiem oczyściła się nareszcie z lodów i już jej wody opadły, ale w ostatnich dniach jeszcze wiele domów uniosła i wiele zburzyła, przy czem także dość bydła utonęło. Aż do Wielkiej-Nocy okolica pod Gdańskiem zupełnie była zalana.

= Odczyt publiczny na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, dziesiąty z kolei, będzie miał w głównej sali ratusza, w niedzielę dnia 15-go kwietnia o godzinie 1-szej z południa p. Napoleon Milicer „O pargaminie roślinnym“. Bilety sprzedają księgarnie Gebethnera i Wolffa, oraz Sennewalda.

= Przy zbiegu ulicy Solnej i Leszna, gdzie obecnie zakładają się rury gazowe, buduje się także i wodociąg. Dwie więc odrazu zyskają dogodności mieszkańcy okoliczni. Osobliwie kran wodociągowy jest tam nadzwyczaj potrzebny, gdyż całe Leszno nie posiada podobnej dogodności i dotychczas obchodzić się musiało wodą ze studni miejskiej, położonej naprzeciwko Solnej.

= Obsada „Aidy,“ z której mają się wkrótce rozpocząć próby, przedstawia się jak następuje: Faraon—p. Siwicki; Amneris—p. Szczepkowska; Ramfis, arcy-kapłan — p. Wasilewski; Amonatro — pp. Chodakowski i Szczepkowski (syn); Aida, niewolnica — p. Dowiakowska; Radames — pp. Filleborn i Cieślewski; Arcykapłanka, (głos za sceną)—p. Wojakowska. — Zwracamy uwagę na fakt dublowania ról główniejszych.

= Jesteśmy upoważnieni do najkategoryczniejszego zaprzeczenia wieściom rozchodzącym się po Warszawie, jakoby w naszem mieście przebywał znany w Europie skrzypek profesor konserwatorjum strasburskiego, a rodak nasz p. Izydor Lotto. Rzeczywiście od kilku już miesięcy Warszawa mieści w swych murach p. Izydora Lotto, skrzypka, lecz jestto siostrzeniec strasburskiego maestra, a b. uczeń konserwatorjum paryzkiego, gdzie mu znawcy ładną artystyczną wróżyli przyszłość. P. Lotto *junior* ma nawet zamiar dać u nas koncert—lecz dotychczas w obec olbrzymiej ilości popisów muzycznych nie odważył się jeszcze zaprodukować przed publicznością warszawską.

= Jak nam donoszą z niektórych okolic kraju, w skutek ładnej i pogodnej pory, zasiewy już porozpoczynano.

= Około nowego mostu, mającego służyć pod kolej obwodową, na Wiśle utworzyły się już dość obszerne mielizny.

= W tych dniach w siedleckich sądach rozpatrywaną będzie godna uwagi sprawa o ojcobójstwo. Ze względu na ważność sprawy, zaraz po jej osądzeniu, postaramy się o sprawozdanie z jej przebiegu.

= Konstruowanie łazienek i omnibusów letnich wiślanych odbywa się u prawego brzegu rzeki tuż za mostem kolei obwodowej. Obecnie można tam oglądać kilka takich klatek, wznoszonych na letni sezon kąpielowy.

= Przypominamy, że jutro w sobotę o godzinie 4-tej w sali ratuszowej odbędzie się dalszy ciąg odczytu p. J. Ochorowicza „O twórczości poetyckiej.“

= I znów przychodzi nam zapisać smutny wypadek odebrania sobie życia przez samobójstwo!

M. kasjer Izby sądowej odebrał sobie życie, wczoraj o godzinie 1-szej z połr.dnia.

Szczegóły tego wypadku, powszechnie już wiadomego, są następujące.

M. zajmował oddzielne zupełnie biuro w gmachu Izby sądowej przy placu Krasińskich na drugiempiętrze.

Drzwi prowadzące do kasy wychodziły do przedpokoju, w którym znajdował się zazwyczaj woźny.

Wczoraj w południe kasjer zamknął się u siebie poleciwszy najprzód woźnemu ażeby nikogo nie przyjmował.

Woźny zastosował się do otrzymanego polecenia i usiadłszy w swojem miejscu cierpliwie oczekiwał aż zostanie zawezwany.

Gdy jednak minęło godzin kilka a z sąsiedniego pokoju nie dochodził go żaden ogłos ruchu, zaniepokojony począł stukać, wołać, a następnie gdy i to nie skutkowało zawiadomił o tym niezwykłym stanie rzeczy kogo należy.

Po otworzeniu drzwi znaleziono kasjera powieszonego bez znaków życia, którego najspieszniejsza pomoc przywrócić już nie zdołała.

Co było przyczyną tego samobójczego zamachu dotąd nie wiadomo.

M. miał lat czterdzieści z górą. Jako dawny urzędnik sądowy znanym był powszechnie, z powodu zaś odznaczającej go uprzejmości powszechnie lubianym. Zauważono tylko w ostatnich czasach w zmarłym dziwną jakąś zmianę—smutek, opryskliwość i jakąś do ludzi niechęć.

Jakkolwiek śledztwo dopiero dziś przeprowadzone zostanie, pewnem jest niemal, iż do zamachu samobójczego nie skłaniła go żadna strata pieniężna, tembardziej zaś deficyt w kasie, gdyż gotówka, którą miał pod kluczem wynosiła małoco znaczącą sumę pieniężną.

Ogólnie przypisują wypadek powyższy melancholji.

= Wydawca naszego pisma p. Gustaw Gebethner, wyjechał w dniu wczorajszym do Hamburga, dla porównania trzech systemów maszyn stereotypowych: francuzkiego, angielskiego i niemieckiego, z których jedna ma być zakupioną dla *Kurjera Warszawskiego*. Maszyna ta powinna bić 20 000 egzemplarzy na godzinę. Zakupienie jej ułatwiłoby nam systematyczny układ *Kurjera* i ulepszenia w administracji, jakie staramy się zaprowadzić.

= Reżyserja opery *serio*, zamierza wznowić moniuszkowską „Beatę“. Czynione są też podobno przygotowania do wystawienia „Aidy“ i „Mignon“.

= Wczoraj odbyła się u pana Wacława Popiela konferencja członków kwesty wielkotygodniowej, w skutek której za kilka dni będziemy mogli ogłosić szczegółowe sprawozdanie o rezultacie kwesty. Ogólna suma jest mniejszą niż w roku zeszłym blizko o rs. 500.

= W Marjampolu danym był w tych dniach koncert na dochód niezamożnych uczni gimnazjum miejscowego. Zebrano rs. 343.

= Płockie stowarzyszenie spożywcze „Zgoda“ zostało w tych dniach okradzione haniebnie. Złodzieje zrabowali główny skład ze wszystkich towarów i pieniędzy.

= Wczoraj o godzinie 2giej z południa byliśmy świadkami smutnego wypadku na ulicy Marszałkowskiej.

Ku jadącemu od strony stacji kolei żelaznej omnibusowi kolejowemu podbiegł jakiś jegomość lat średnich i uchwycił za pręt żelazny omnibusu celem wskoczenia do wnętrza.

Omnibus biegł szybko, nowy pasażer nie mógł podążyć, czy też nie miał odwagi podskoczyć na stopień—biegł więc póki sił starczyło, nie puszczając się poręczy, snadź z obawy gorszego następstwa w razie nagłego puszczenia z rąk pręta.

Straciwszy siły w nogach, wleczony był, dotykając kolanami bruku.

Gdyby pan konduktor był na swem stanowisku, to jest od tyłu omnibusu, gdzie pasażer wejść pragnął, byłby w ostateczności wstrzymał jazdę na chwilę—gdy jednak tym razem podobało mu się stanąć przy woźnicy, nie wiedział przeto co się działo z przeciwnej strony omnibusu.

Dopiero kiedy przykry widok wleczonego wywołał krzyk przechodzących, pan konduktor wychylił się z boku i wstrzymał omnibus. Na pół żywego pasażera wniesiono do omnibusu.

= Zdrój wody sodowej wytrysnął już w ogrodzie Saskim w znanej altanie.

= Wczoraj o godzinie 12-tej w nocy dwaj nocni ptaszkowie zajęli się odbijaniem sklepu przy ulicy Wiejskiej.

Czynnością swą tak widać byli zajęci i pewni siebie, iż nie dopatrzyli patrolu złożonego z dwóch żołnierzy przejeżdżających konno.

Złodzieji schwytano i oddano do blizkiego cyrkułu.

= Kapelusz i laska...

Onegdaj na moście żelaznym znaleziono kapelusz i laskę, wspartą o rury gazowe.

Czyje to i dlaczego tu?... *That is the question...*

Niechaj dowcipni rozstrzygają czy effekta te zostały przypadkowo urunione, czy może bójki jakiej są trofeami, lub łupem łotrzyka w pospiechu porzuconym?

Plotkarze mówią, iż są to ślady samobójstwa w Wiśle dokonanego — lecz pewno to tylko ludzka zwyczajna mowa.

Więc co?

= W Łodzi z dnia 8-go na 9-ty b. m., popełniono straszliwą zbrodnię.

Pewna wyrodna matka zabiła dorosłego syna, przy pomocy ojczyma.

Powody zbrodniczego czynu, dotąd nie wykryte.

= Robotnikom łódzkim pozbawionym zajęcia, rozdano podczas świąt wielkanocnych 1000 rs., a to z rozporządzenia p. Gubernatora piotrkowskiego.

— Na 23 stolikach w czasie kwesty wielkotygodniowej, znalazło się 17 półimperjałów, 3 dukaty holenderskie, 18 austrjackich, 1 ośmioguldenowy, 4 dwudziestofrankówki, 11 dziesięciofrankówek, 1 pięciofrankówka, 5 dwudziestomarkówek, 14 dziesięciomarkówek, 1 pięćdziesięciofrankówka, 1 dukat platynowy, 41 rubli srebrnych, 19 półrubli, 10 dwuzłotówek, 9 pięciozłotówek, 4 złotówki, 11 talarów, 5 guldenów austrjackich, 5 guldenowy papierek, 5 marek srebrem, 5 markówka papierowa, 1 dwufrankówka, 1 pięciofrankówka, 1 dziesięciozłotówka i t. d.

— Z kwesty wielkotygodniowej odbytej w r. b. w kaplicy szpitala św. Ducha, na korzyść tegoż Instytutu wpłynęło ogółem rs. 223 kop. 65½. W tej sumie mieszczą się kwoty nadesłane po ukończonej kweście od p. Stefanji Laskiej rs. 10, od p. Mieczysława E. rs. 3 k. 52, na ręce JW. Gertrudy Laskiej,—niemniej rs. 6 k. 50 od p. Hipolita G. na ręce W. panny Zofji Bar. Za tak pomyślny rezultat Kurator szpitala św. Ducha składa wszystkim Damom bierącym udział w zmiankowanej kweście najserdeczniejsze podziękowanie.—Kurator Szpitala *Teofil Piotrowski.*

— *(Art. nad.)* Racz Szanowny Panie Redaktorze, objaśnić liczne i żywo zaiteresowane grono ciekawych, czy pan*** który dnia dziewiątego kwietnia, roku Pańskiego: tysiącznego, ośmsetnego siedmdziesiątego siódmego, groził dwom kobietom zbyt hałaśliwie opuszczającym salę odczytów, — piastuje jaki urząd zwierzchni.

Dla uniknienia podobnych, nieprzyzwoitych zajść na przyszłość, proponuję umieszczenie napisu na drzwiach sali: „Zabrania się pod karą wychodzić podczas prelekcji.“ — Prosząc Szanownego Pana o umieszczenie niniejszego listu w Jego piśmie załączam kop. 60 na koszta ogłoszenia i rs. 1 na rzecz Osad Rolnych i Przytułków Rrzemieślniczych dla małoletnich przestępców Z szacunkiem

*A. P.*

(Rs. 1. oddaliśmy na rzecz Osad — kop. 60 przelane zostały do funduszu ubogich, gdyż za ogłoszenia połączone z ofiarami redakcja nie przyjmuje opłaty. P. R.)

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* W. O. rs. 1 kop. 20 na wpis dla ucznia, od K. S. za nie wypełnianie obowiązków kop. 20. dla najbiedniejszych.

— Rubli srebrem sześć, kopiejek sześćdziesiąt cztery od M. T. z Petersburga dla moralnie zaniedbanych dzieci, że się odczepił ostatecznie jeden bardzo bezinteresowny młodzieniec.

— Za pierścionek złoty z brylancikami z kwesty wielkotygodniowej pan R... daje rs. 33. Obejrzeć go można u p. Wapińskiego jubilera. Czekamy kto da więcej.

— Osoby, które przed kilkunastoma laty opiekowały się Ludwiką-Krystyną Wendt, córką Jana i Marjanny z Ostrowskich, proszą tejże, żeby we własnym interesie wskazała miejsce dzisiejszego swego pobytu. Adres może być nadesłany do kantoru Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— *Sprostowanie.*— W artykule zamieszczonym we wczorajszym Nrze Kurjera Warszawskiego o sprawach handlowych, w wierszu 6tym od dołu, zamiast Sądu Cywilnego, powinno być: Sądu Handlowego, co się prostuje.

Ogłoszenie wczorajsze w piśmie naszem, o posiedzeniu kwartalnem Członków Archikonfraternji Literackiej, prostuje się w tem, że posiedzenie pomienione odbędzie się nie w dniu 22 b. m. lecz w przyszłą niedzielę, to jest dnia 15 t. m.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Ciekawskiej.* — Nie te osoby mieliśmy na myśli; narzeczony należy po znanych powszechnie w mieście naszem figur.

— *Panu A. W.* — Nadesłanej szarady użyć nie możemy.

— *Xaweremu.* — Załatwione w K.....

— *Pieleszowi.* — Nie umieścimy — brak zupełny warunków.

— *Panu J. D.* — Autorowi „Trzciny.“ Także nie do druku.

— *X.* — Spraw prywatnej natury powierzonych innym pismo, nie zwykliśmy podnosić. Sprostowania i wszelkie objaśnienia należą do dzienników, które pierwsze artykuł pomieściły.

— *A. P.* — Tylko w tej formie artykuł mógł być pomieszczony.

≌ W dniu 12-go b. m. o godzinie 4-tej po południu, w kościele S-go Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. **Aleksandrem de Bertholdi** obywatelem ziemskim a panną **Heleną Gałecką** córką Aleksandra Gałeckiego obywatela ziemskiego Guberni Wołyńskiej i jego małżonki Augustyny z Periatatkiewiczów. Błogosławieństwa dopełnił JX. Jakubowski kanonik Metropolitalny warszawski, administrator parafji Ś-go Krzyża w asystencji JX. Rogowskiego administratora parafji Ś-go Aleksandra, i w obec członków rodziny nowo zaślubionej pary, jakotéż licznego grona życzliwych.

## Kronika Zagraniczna.

X Inauguracja pomnika na cześć Mickiewicza w Rzymie, odbyła się w wielki czwartek.

Jest to lapidarny napis na fasadzie domu pod Nr 14 przy ulicy del Pozetto, gdzie wielki wieszcz mieszkał w 1848 roku.

Nad kamieniem tym umieszczona zostanie w kilka dni później, nie całkiem jeszcze gotowa, prześliczna płaskorzeźba Wiktora Brodzkiego, przedstawiająca profil wielkiego wieszcza.

Pod płaskorzeźbą Brodzkiego, umieszczony zostanie następujący napis:

NELL'ANO MDCCCXLVIII
ORDINO IL DRAPPELLO
DEI CONNAZIONALI POLACCHI
ADAMO MICKIEWICZ
POETA E SOLDATO
—
PVGNARONO INSIEME
PER LA INDIPENDENZA D'ITALIA
PER LA DIFESA DI ROMA.
—
S. P. Q. R.
XXIX MARZO MDCCCLXXVII.

Inauguracyjna uroczystość odbyła się na dawnym pagórku tryumfatorów i poetów, na Kapitolu, gdzie uwieńczeni niegdyś byli Petrarka i Sarbiewski, w sali pałacu konserwatorów czyli konsulów, w przytomności rady miejskiej, prefekta Rzymu, ministrów włoskich i wielu członków ciała dyplomatycznego.

Mowę o Adamie Mickiewiczu miał hrabia Terencjusz Mamiani, sławny filozof włoski, senator królestwa włoskiego.

Sędziwy Mamiani był przyjacielem wieszcza.

## Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym to jest w sobotą 14 kwietnia r. b. o godzinie **10tej** z rana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, odbędzie się żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Anny z Szczurowskich 1go ślubu **Kożuchowskiej** 2-go **Straszowej,** na którą pozostały mąż Krewnych i Znajomych uprzejmie zaprasza. —5611—

† Marja z Voglów **Gołembowska,** wdowa po adwokacie b. Sądu Apelacyjnego, obywatelka miasta Warszawy, po długich cierpieniach przeżywszy lat 74 w dniu wczorajszym życie zakończyła. Stroskany syn, córka i synowa w nieobecności zięcia i wnuków, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 14 b. m. to jest w sobotę o godzinie **9 i pół** w kościele Archikatedralnym Ś-go Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym to jest w niedzielę o godzinie **5-tej** po południu z tegoż kościoła odbyć się mające. —5682—

† Dnia 7 kwietnia w Końskich, guberni radomskiej, przeniósł się do wieczności ś. p. Feliks Augustyn **Stępkowski,** w wieku lat 68, b. Sędzia Prezydujący w Wydziale hypotecznym b. Trybunału radomskiego, ostatecznie b. rejent przy b. sądzie pokoju w Sokołowie, kawaler orderów, zaszczycony znakiem nieskazitelnej służby za 25 lat. Pozostała wdowa, dzieci i wnuki zmarłego składają publiczne podziękowanie życzliwemu a licznemu orszakowi, towarzyszącemu na miejsce wiecznego spoczynku, zacnemu duchowieństwu dziekanatu Końskiego, oraz ks. Brusikowi za niesienie ulgi i pomocy strapionej rodzinie. —5672—

## Wiadomości Polityczne.

*Hannibal ante portas!* Dzisiaj właśnie fatalna trzynastka rozstrzygnąć ma sytuację naprężoną i albo kłam zada przesądom, albo je jednem smutnem doświadczeniem więcej poprze. Dzisiaj upływa termin rozejmu z Czarnogórą i zapewne po raz ostatni Savfet-pasza zniecierpliwionym posłom, ks. Mikołaj odpowie stanowczem: „nie" — na przedstawione parlamentowi żądania, a jutro posłowie opuszczą Konstantynopol, a za powrotem ich do Cetynja, strzelby czarnogórskie kulą rzucą wymowniejsze zapytanie w szeregi wojsk tureckich.

Izba większością 47 głosów, odrzuciła myśl ustępstw dla Czarnogórza. We środę po południu miała się zebrać Rada ministrów tureckich zawezwawszy do pomocy kilku dostojników i oficerów wyższej rangi w celu powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie bieżącej, a szczególniej dla zastanowienia się, czy rozejm z Czarnogórą ma być przedłużonym, czy też nie.

„Agencja Havasa" zbałamuciła opinję swojemi telegramami z przedwczoraj, według najświeższych wiadomości sytuacja obecna doszła do punktu przesilenia. Porta odrzuciła protokuł, pomimo ubolewania ze strony sułtana i ministrów z powodu niemożności przyjęcia dobrych rad Europy; polityczne i finansowe względy nie pozwoliły Porcie utrzymać dłużej stanu niepewności, i zmusiły ją do narażenia się raczej na wojnę, niżeli na zbrojny pokój. Delegowanego do Petersburga w celu rozpoczęcia układów z Rossją wysłać nie chce.

Jednocześnie czyni niemałe wysilenia, aby w ostatniej chwili, która tuż jest blizką, być przygotowaną do wszelkiej ostateczności. Dwadzieścia cztery dział Kruppa przybyło znowu dla obrony brzegów Dunaju. Do Warny sprowadzono 10-go b. m. wielkie zapasy amunicji i koni dla sześciu batalionów kawalerji. Codziennie Sadyk pasza zawiera nowe układy o dostawę żywności. Armja terytorjalna wilajetu dunajskiego stoi już w pogotowiu. Zapewniają, że w ogóle stanie jej 200 batalionów.

Z Dubrownika donoszą 11-go, iż od trzech dni toczą się zacięte walki turków z mirydatami. Czarnogórcy mieli obsadzić linję rozgraniczenia i zająć stanowisko tymczasowo odporne.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Zadaru, że Ks. Mikołaj poczynił rozporządzenia, aby po upływionym rozejmie przeszkodzić turkom usiłowane zażywienie Niksicza. Zanosi się przeto na krwawą walkę, do której Turcję albo co najprawdopodobniej — rozpaczliwe położenie zmusza, albo nadmierne zaufanie w swe własne siły, popycha.

*Nord* utrzymuje, iż stanowisko Anglji zostało źle zrozumiane w Konstantynopolu; zapowiada dalej, iż wczoraj miano tam odebrać pismo lorda Derby — oświadczające, że Porta wcale na Anglję liczyć nie może.

Co się stanie z protokułem? przychodzi nam zapytać się. Czy posiada on jeszcze jakie obowiązujące znaczenie, czy też nie zrobiwszy należytego efektu, stał się makulaturą bezużyteczną? To ostatnie z tego względu zdaje się prawdopodobniejsze, bo Anglja zawarowała sobie zupełne wycofanie się z akcji dyplomatycznej w razie, jeżeli demobilizacja nie przyszłaby do skutku.

Odpowiedź Rossji tedy na cyrkularz Savfeta paszy będzie decydującą. Dzienniki rossyjskie widzą obecnie konieczność chwycenia się ostatniego środka, jaki jeszcze pozostaje do użycia i zapowiadają w razie ponowienia kroków nieprzyjacielskich Turcji z Czarnogórzem — rychłe przekroczenie Prutu przez wojska rossyjskie.

Z Aten telegrafują do *Pest Lloyd'a*, że według wiadomości z Malty flota angielska opuścić ma tamtejsze stanowisko i wpłynąć do zatoki Besika. Nie wiemy, czy *Nord* wiedział o tem donosząc o liście lorda Derby do Konstantynopola napisanym.

Cała prasa zagraniczna przewiduje smutne zawikłania i chyba od cudu spodziewa się — pokoju.

## Telegramy.

*Warszawa dnia 13-go Kwietnia r. b.*

*Paryż* 12-go — Przybył tu ks. Walii. *Moniteur Universel* potwierdza, że Francja popiera wszelkie usiłowania mające na celu zapobieżenie wojnie; dziennik ten organ ks. Decazes, ostro potępia Portę, która ściągnęła na siebie wielką odpowiedzialność przez odrzucenie protokułu; w końcu zaś *Moniteur* dodaje, że Francja zajęta wyłącznie leczeniem swoich ran, powinna zachować neutralność bezwarunkową w sprawie, której nietylko nie wywołała ale nadto której groźnym następstwom usiłowała ciągle zapobiegać.

*Kopenhaga* 12-go.—Memorjał ministerjum wyłuszcza zachowanie się folkethingu, który ostatnio nie chce nawet słyszeć o gabinecie. Zgoda stała się wiec niemożliwą. Jądrem sporu między koroną a folkethingiem jest to, że folkething chce ograniczyć króla. W wyborze doradzców, znieść równouprawnienie landsthingu i obalić zgodę z konstytucją, rozdział władz. Król dla siebie samego, dla swoich następców i jako obrońca konstytucji, ma obowiązek odpierania takich usiłowań. Ministerjum działałoby wbrew obowiązkowi swemu, gdyby teraz miał podać się do dymissji. Rozwiązanie folkethinga oddaloby jedynie w ręce folkethinga (?) zmianę konstytucji co jest konstytucji przeciwne. Takiego wypadku jak dziś, żeby ustawa o finansach rozbiła się o brak zgody między izbami, konstytucja nie przewidziała. Jedyną drogą wyjścia, pozostaje więc tymczasowe prawo finansowe. Ministerjum ograniczyło się przytem na wymaganiach niezbędnych, chce bowiem ułatwić powrót do stosunków normalnych.

*Kopenhaga* 13-go — Król podpisał, ustawa oparta na art. 25 konstytucji, kontrasygnowana przez całe ministerjum o uchwaleniu przychodów i wydatków do czasu aż ogłoszony zostanie budżet finansowy za czas od początku kwietnia 1877 r. do końca marca 1878 r. Ustawa jest wymotywowana niezgodą izb w sprawie budżetu i względami dobra publiczności. Summa główna i pojedyńcza pozycja etatowa w rubryce wydatków mają nieprzekraczać złożonego sejmowi projektu budżetowego.

*Konstantynopol* 12-go.—Doniesienie Ajencji *Havas*: Zawieszenie broni z Czarnogórzem nie przedłużone, prawdopodobnie obie strony zachowują się odpornie. Dzisiaj wręczono sprawującym interesa mocarstw zagranicznych tekst cyrkularza Porty. Sytuacja naprężona. Co do stanowczej odpowiedzi Czarnogórza, minister spraw zagranicznych nie zejdzie z drogi odrzucającej ustępstwa, której trzymał się dotąd.



Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 5 c. 1.

# Lecznica Druga
## dla przychodzących chorych.
**Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.**

Zajmują się w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Majkowski chorobami wewnętrznemi.**
Od 11—12. Codziennie Dr **B. Gepner, chorobami oczów.**
Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**
Od 12— 1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od **1—2** wyłącznie dla kobiet.
Od 1 — 2. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).
Od 2 — 3. Codziennie Dr **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**
Od 3 — 4. Codziennie Dr **H. Nussbaum chorobami wewnętrznemi**, specjalnie **nerwowemi** oraz **leczeniem elektrycznością.**
Od 3 — 4. Codziennie Dr **S. Wojno**, Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**
Od 5 — 6. Codziennie Dr **W. Grosstern**, Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**

Codziennie od 1—2 szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 30—0—11088

# Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 13-go Kwietnia 1877 roku.

| Weksle. | Dopełnione tranzakcje. | Z końcem giełdy. żądano | Z końcem giełdy. płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek . . | 126.90—127.05 | 127.20 | 126 95 |
| Londyn 3 mies. " " za 1 f. st. . . . . . | 8.61-—62 | 8.63 | —. |
| Paryż 8 dni " " za 300 fr. . . . . . | 103 50 | 103.80 | —. |
| Wiedeń 8 dni " " za 150 fl. . . . . . | 102 60 | 102.30 | —. |

| Papiery publiczne. | Dopełn. tranzakc. | Z końcem giełdy. żądano | Z końcem giełdy. płacono |
|---|---|---|---|
| Obligi Skarbowe rs. 100 . . | —. | —. | — |
| 4% L. zast. 3 okr. ser. I i II | 95. | 95.25 | 94.75 |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże | 89 80 | 90 10 | 89.50 |
| " " " małe | 89 75 | 90. | 89.40 |
| Listy zast. m. War. serji I | —. | 85. | —. |
| " " " serji II | 83 50 | 84. | 83.50 |
| Listy z. m. Łodzi serji I i II | — | —. | —. |
| 4% Listy Likwidacyjne duże | 79.15 | 79 50 | —. |
| " " małe | —. | 79 25 | —. |
| Bil. Banku Ces. ser. I, II i III | —. | 96—95 | —. |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —. | —. | —. |
| " " z r. 1866 | — | —. | —. |
| 5% Listy zastaw. rossyjskie | —. | —. | —. |

| Akcje i Obligacje. | Dopełn. tranzakc. | Z końcem giełdy. żądano | Z końcem giełdy. płacono |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . . . . . | — | — | —. |
| Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100 | — | —. | —. |
| Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100 | — | —. | — |
| Akc. dr. żel. War.-Terespols. | —. | 114 | 102. |
| Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej | —. | 103. | —. |
| Akc. Banku Hand. w Warsz. | — | 240. | —. |
| Akc. Banku Dyskont. w War. | — | 240. | —. |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi | — | —. | —. |
| Akc. War. Tow. ub. od ognia | — | —. | —. |
| Akc. War. Tow. fabr. cukr. | — | —. | —. |
| Akc. T. fabr. cukru Józefów | — | —. | —. |
| Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr. | — | —. | —. |
| Akc. T. Lilpop Rau i Loew. | — | —. | |

**Wartość kuponów** od listów zastaw. 123 1/3 nowych 154 1/5 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 16 7/10 m. Łodzi 225 listów likwidacyjnych 146 7/10 obligów skarb. 13 1/3 pożyczki prem. I-ej emisji 125 II ej emisji 41 7/10

**Monety.** Półimperjały rs. 7.10 — 7.05— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.95. — —. **marki niemieckie rs. — kop.** — **praskie bilety bankowe rs. — kop.** — **bankowe** guldeny **austrjackie rs. — kop.** —

## Ceny Targowe.

(franko skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. — **Warszawa** d. 12 Kwietniar. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od 6.75 do 8.10, jasno-pstra od 9.00 do 9.22 1/2, biała od 9.30 do 9.50, wyborowa od .— do —. **Żyto:** wagi 232 polskie od 565 do 5.85. ruskie od 4.80 do 5.55. **Groch:** wagi 262 kuchenny od .— do .—, na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202 od 3.75 do 4.20. **Owies.** wagi 142 od 2.40 do 3.20. **Wyka:** wagi 262 od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od .— do .—.

## STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 4.6 w południe ciepła st. 7.[illegible]. Barometr 759 (Odmiana.)

## TEATR WIELKI.

Dziś: **Straszny Dwór.** Jutro: **Duch Wojewody.**

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Blaga** Jutro: **Blaga.**

## ELDORADO.

**W Nowym Teatrze**
**Dziś i Codziennie Przedstawienia Śpiewaków**
**Francuzkich i Angielskich.**
**Codziennie nowy program.**
Początek o godz. 7 1/2.
—4951—10—15

Potrzebna jest
## OSOBA
do udzielania lekcji muzyki na własnym fortepianie, z pozwoleniem egzercytowania się. Ulica Nowolipki Nr 28, mieszkania 14.
—5623—1—1

Poszukiwaną jest
## OSOBA
do wyjazdu na wieś, któraby umiała szyć na maszynie, znała krawieczczyznę i prasowanie. Wiadomość, ulica Bielańska Nr 2, mieszkania Nr 12. 1—1 — 5579 —

**W Rekomendacji Nauczycielskiej**
## F. Steingraeber,
ulica Daniełowiczowska Nr 8
**Paryżanka** poszukuje demi-place.
—5618—1—3

Potrzebne są
## P A N N Y
zdatne do krawieczczyzny damskiej, ze stołem, do P. Rodowicz. Nr 17 nowy. Ulica Długa w oficynie. —5603—1—3

Potrzebne są
## P A N N Y
do szycia słomy i ryżu, oraz do sklepu, w pralni kapeluszy letnich. Leszno Nr 4.
—5595—1—3

Potrzebna jest
## PANNA
kompletnie uzdolniona do szycia na maszynie, do pracowni sukien i okryć damskich. Ulica Nowy-Świat Nr 72 nowy. —5662—1—2

## 3,600 rubli srebrem
w listach zastawnych, jest do wypożyczenia w każdym czasie na Nr 1-szy hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u właściciela domu Nr 685 przy ulicy Leszno. —5630—1—3

Żądany jest
## KOREPETYTOR
do chłopczyka przygotowującego się do klasy I-szej Szkół Rządowych. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 3 domu, mieszkania 8, codziennie od 9 do 3 po południu.
—5632—1—2

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza artysty, który
## uczy sztucznie malować
na szkle **heljominiatur** i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże od 5 do 10 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 60.
—5651—1—10

Do Fabryki Powozów, Elektoralna Nr 7/794c, potrzeba
## Dwóch Uczniów.
—5642—1—3

## MAMKA
młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki A. Wołyńskiej pod Nrem 5, przy ulicy Hożej. —5633—1—1

## MAMKA
młoda, zdrowa, z obfitym pokarmem, jest u Akuszerki A. K. Ulica Mostowa Nr 2, na dole.
—5621—1—1

## AGRONOM,
z Księztwa Poznańskiego, posiadający chlubne świadectwa z 20 letniej praktyki, poszukuje miejsca w Królestwie lub guberniach Królestwa. Adres: Praga, ulica Brukowa Numer 409; mieszkania Nr 16.
1—3 — 5640 —

## Ramki i Szkła do Heliominiatur,
nadeszły świeżo do Składu Rycin i Fotografji, przy ulicy Senatorskiej Nr 4, obok Magazynu W-go Pekali.
1—3 — 5683 —

Uprasza się o zwrot
## Kapelusza mezkiego,
zamienionego w dniu 13 Kwietnia u P. Kleszczyńskiego Fryzjera, przy ulicy Podwal, osobistość jest znana, odpowiedzialność sądowa zagraża. 1—1 — 5681 —

W każdym czasie do wynajęcia, Rymarska Nr 8
## 2 POKOJE,
przedpokój i kuchnia. Wiadomość u Rządcy domu. —5614—1—3

W Willanowie jest do odstąpienia
## Mieszkanie Letnie
z pięknym ogródkiem. Wiadomość u (Kielanowskiego) piwowara w Willanowie.
—5608—1—1



## ADMINISTRACJA
## ŻEGLUGI PAROWEJ
**na rzece Wiśle.**

Zawiadamia niniejszem, że włączności z pociągami drogi żelaznej Warszawsko-Iwangrodzkiej odchodzić będzie statek passażerski trzy razy tygodniowo z **Iwangorodu do Zawichosta** i powrotnie.

Paropływ odpływać będzie z **Iwangrodu**: W Niedzielę, Wtorki i Czwartki o godzinie 7 po poł., w Nowej Aleksandrji zanocuje, następnego dnia o 4 rano odpłynie i przybędzie do Zawichosta o godz. 3-ciej po południu.

**Z Zawichosta** do Iwangrodu odpływać będzie: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 4-tej po południu, zanocuje w Kazimierzu, zkąd odpłynie o 5 rano i przybędzie do Iwangrodu o 9 rano.

Cena biletu z Iwangrodu do Zawichosta lub powrotnie w klassie I rs. 2.80, w klassie II, rs. 1.80.

Pierwszy raz statek odpłynie z Iwangroda dnia 5 (17) b. m., t. j. we Wtorek, z Zawichosta dnia 6 (18) t. j. we Środę.

W Nowej Aleksandrji i Kazimierzu, passażerowie mogą nocować na statku. — 5457 —

Do wynajęcia zaraz
## Dwa Pokoje
z meblami, na 1-m piętrze, przy ulicy Bielańskiej Nr 8. Wiadomość na miejscu
—5596—1—3

## POKÓJ
z meblami jest do wynajęcia, na 3-m piętrze od frontu. Ulica Nowe-Miasto Nr 347, nowy 19, mieszkania 7. —5602—1—3

Do wynajęcia
## Dwa Pokoje
w każdym czasie do Ś-go Jana za rs. 40. Nowo-Senatorska Nr 4; wiadomość w magazynie obuwia Chmurkowskiego. —5637—1—3

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana
## PIEKARNIA,
z sklepem, mieszkaniem, stajnią, piwnicą i komórką. Wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 1219 (28), u właściciela domu. —5610—1—1

## WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
## Towarów Galanteryjnych i Materjałów Piśmiennych
**po cenach znacznie zniżonych w MAGAZYNIE**
dawniej
## J. G. ARNHOLD
**SENATORSKA Nr 496.**

Pomiędzy różnemi towarami znajdują się jeszcze **Mappy** Królestwa Polskiego, wydanie Colberga w 8-miu sekcjach, cena poprzednia rs. 6, teraz tylko rs. 2.

**Ołówki** angielskie Brookmana, tuzin rs 1 kop. 50.

**Pióra** prawdziwe łabędzie i hamburskie, w najlepszych gatunkach, po cenach niżej kosztu. 1—6 — 5622 —

Potrzebny jest
## Rządca domu z kaucją.
Wiadomość u właściciela, Bracka Nr 13.
—5434—2—3

Z powodu zwinięcia zakładu, są do sprzedania
## Stoły warsztatowe i różne narzędzia stolarskie.
Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 21, w każdej porze dnia. —5477—2—3

## Ważna Wiadomość!
Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. **8 Pokoi** z przedpokojem, alkową, śpiżarką, wygódką, kuchnią, wodociągiem, zlewem i oświetleniem gazowem, z Stajnią i wozownią, lub bez niej, na 1-szem i na 2-giem piętrze przy ulicy Zielnej pod Nr 7 (1419 a b). Wiadomość u właściciela w tymże domu. 2—3—5412

Zgubiono dnia 11 Kwietnia r. b.
## Szpilkę złotą,
w kształcie listka koniczyny. Znalazca raczy odnieść do szwajcara Hotelu Europejskiego za wynagrodzeniem **rs. 7.**
1—3 — 5646 —

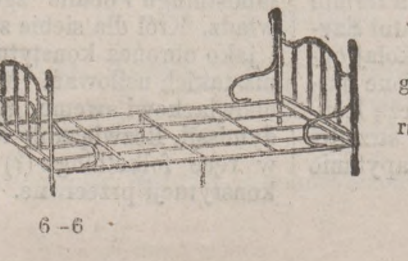


## FABRYKA GORSETÓW
## JANA HABICH



przeniesioną została na ulicę Miodową, do domu W-go Mrozowskiego, na przeciw kościoła Przemienienia Pańskiego Nr 6, stary Nr 482.
1—6 — 5620 —

## Łóżka żelazne składane



Dla dzieci od rs. **3** kop. **50.**
" z boczkami od rs. **4.50** do rs. **10.**
Dla dorosłych ozdobione dużemi mosiężnemi gałkami od rs. **5** do rs. **15.**
Materace sprężynowe i inne od rs. **4.50** do rs. **15**, sprzedaje
## Robert Ziegler,
**ulica Długa w Hotelu Niemieckim.**
— 4645 —

6 -6

## KSIĘGARNIA MAURYCEGO ORGELBRANDA

otrzymała na skład główny następujące książki:

**Caussade O. T. J.** „Zdaj się na wolę Bożą.“ Poznań, 1872, kop. 40.
**Elementarz** krótki do samouctwa, kop. 6.
**Fiszer,** Sakrament Bierzmowania, kop. 15.
**Haffner Dr.** Materjalizm nowoczesny. Warszawa 1871, kop. 30.
**Pawlicki Dr.** Mózg i Dusza. studja nad Darwin:zmem. Kraków 1875, kop. 60.
**Segur ks.** Jezus Chrystus. Kilka uwag nad osobą, życiem i tajemnicą Chrystusa, kop. 75.
**Segur ks.** Wiara w obec nauki nowoczesnej. Kraków, 1873, kop. 60.
**Wierzyć? Czy nie wierzyć?** kop. 7½.

2—2 5129 —

## !!!BEZPŁATNIE!!!

**Valce brillante** pour Piano, kosztujący w Paryżu 3 franki, dodaje się każdemu kupującemu dwa pudełka pudru

**VELOUTINE Ch. FAIJ**

w Głównym Składzie Perfumerji Zagranicznej

# Aleksandra Lipink,

**Nowy-Świat, Nr 41,**

Ch. Faij'a { Ołówki do brwi po **kop. 20.** Pomadka do ust „ „ **30.**

3—6 — 5119 —

# Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż **nieruchomość** w Warszawie na rogu ulic Śto-Krzyzkiej i Jasnej pod Nrem 1327B położona, do tutejszego szpitala Dzieciątka Jezus należąca, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 10 Lutego r. b. wystawioną zostaje na sprzedaż przez publiczną in plus licytację, która odbywać się będzie przed tąż Radą Miejską w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 1 z południa przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny między osobami, które podały deklaracje, przetarg od najwyższej offerty w deklaracji podanej.

Praetium do tej licytacji jako szacunek za pomienioną nieruchomość ustanawia się na rs. 57700, vadium zaś do licytacji na rs. 8000.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przedstawić w zapieczętowanej kopercie deklaracje na zwyczajnym papierze, bez skrobań i poprawek, napisane podług niżej wskazanego wzoru, i dołączyć ustanowione wyżej vadium gotowizną, listami likwidacyjnemi, lub innemi Rządowemi lub też przez Rząd gwarantowanemi papierami procentowemi, z należącemi do nich za ubiegły czas kuponami.

Rzeczone papiery procentowe przyjmowane będą po cenie do przyjmowania ich na kaucje ustanowionej.

Inne warunki do tej licytacji, oraz sytuacyjny i konstrukcyjne plany nieruchomości Nr 1327B mogą być przeglądane w kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

### Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . Marca r. b. składam niniejszą deklarację, iż wystawioną na sprzedaż nieruchomość w Warszawie pod Nrem 1327B na rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Jasnej położona, do tutejszego szpitala Dzieciątka Jezus należącą, obowiązuję się kupić za summę rs . . . kop. . . (wypisać wyraźnie liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w ilości rs. . . . . (wyraźnie liczbą i literami) przy niniejszym składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N dnia . . miesiąca . . . 1877 r. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Członek-Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

4—8 — 4937 —

## Zakład Zdrojowo-Kąpielowy na Miodziusiu w Szczawnicy.

Rozpoczyna swój sezon 19 Maja z wycieczką **majówką** z Krakowa do Pionin. Pociąg spacerowy rusza o 11 rano do Starego Sączu, zkąd 30 wózków, 5 mil do Szczawnicy przewiozą, w Niedzielę suma w kaplicy mojej, wieczorem w mojej sali bal, w Poniedziałek wycieczka do Czorsztyna, między czerwonym klasztorem obiad, po obiedzie przejażdżka w 50 łódek Dunajem, przy muzyce, paleniu latarek, ogniach bengalskich wieczorem. Strzelnica, kuzel, kręgielnia, billard, fortunka etc., nawet kąpiel ciepła, do programu wchodzi to wszystko z wiktem; mieszkaniem, usługą, światłem, pościelą, furmanką etc. kosztuje od jednej osoby 17 fl. 3-cią klasę, zaś 2-gą klasą 21 fl. Dla tego tak tanio, by Szanowną Publiczność zachęcić do podobnych wycieczek, które to łączenie się na dobre wyjść musi.

3—3 — 5195 — **Fr. TOMASZEK.**

## Rs. 8, korcy 10 korcy, Rs. 8
## 17,500 korcy WĘGLA grubego najlepszego,

wyrównywającego zupełnie dobroci zagranicznemu z najcelniejszej kopalni krajowej, jakie pozostało z zakupu zimowego i z powodu lekkiej zimy nie wyprzedano, przeto sprzedaję po wyjątkowej tak nizkiej cenie już dawno w Warszawie niepraktykowanej, to jest **80 kop. za korzec z odstawą, kop. 80.** Znacznym konsumentom lub biorącym całemi wagonami, jeszcze się odstępuje znaczny rabat, **koksu** dla Kowali, Ślusarzy i do opału po **60 kop. za korzec,** w składzie **KLEYFA,** Aleje Jerozolimskie Nr 5, pod długim znakiem.

—4774—6—6

## MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNNCH
## Markusa Stückgold,

**Za Żelazną Bramą obok Ogrodu Saskiego pod Nr 413E, nowy 2.**

Zaopatrzony w świeże towary: **Materje jedwabne** czarne i kolorowe, aksamity Lyońskie i Crefeldskie, wełniane towary **Cachemiry czarne, Cheviety kolorowe** i t. p. Weby, Płótna, Bieliznę stołową, Serwety, Dywany, Szale francuzkie jakoteż Żagnoty, Kretony, Perkale i Bareże, **po cenach nader umiarkowanych.**

3—3 — 4784 —

# ZWIERZYNA ZAMROŻONA

jak Jarząbki, Cietrzewie, Kapłony i Kwiczoły,

**są do nabycia w handlu**

**Braci Wróbel,**

obok kościoła Ś-go Krzyża w każdym czasie, 8—0 — 4613 —

## SKŁAD GŁÓWNY WYROBÓW
# Zjednoczonych Slusarzy
## w Warszawie,

**ulica Miodowa Nr 482 (6), w domu W. Mrozowskiego.**

Posiada znakomity zapas **okucia** do drzwi i okien, **zamków i sprężyn** do drzwi, **szaf ogniotrwałych, łóżek żelaznych składanych, wag decymalnych, wózków, welocipedów dziecinnych, postumentów do umywalni, zatrzasków do drzwi, kłódek, wyrobów ostrogarskich** i t. p. wyrobów, wykonanych podług najnowszych konstrukcji, powiększany ciągle nowemi przedmiotami, w różnych gatunkach i na różne ceny stałe, zastosowane do istotnej wartości przedmiotu.

Ceny wyrobów stanowione przez Biegłych, których ścisłej krytyce ulega każdy przedmiot do Magazynu Spółkowego na sprzedaż przyjęty. są tak umiarkowane, aby zapewniając istnienie Spółki, odpowiednim odbytem, były przystępne dla każdego.

Zarząd Magazynu przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres Slusarstwa wchodzące i czuwa nad ich wykonaniem z całą ścisłością tak co do wykończenia roboty jako i umówionego terminu. 7—12 — 4530 —

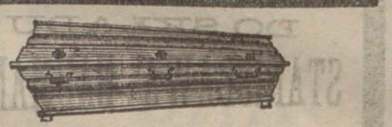
## Dwa Place,

jeden położony przy ulicy Chmielnej, trzeci dom od Marszałkowskiej, idąc do Komory, frontu łokci 55, Nr 1556 B. Drugi przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej, gdzie wodociąg Nr 122½, frontu łokci 44. Oba te place są do nabycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość, ulica Nowy Świat Nr 9 na drugiem piętrze po prawej stronie, do 3 po południu.

2—3—5273

Cement portladzki.
Cegłę ogniotrwałą.
Glinkę ogniotrwałą.
poleca Skład Główny
**Wiktora Wertheim.**
**Graniczna 14.**

3—6 — 4751 —



**MAGAZYN**

## Trumien Metalowych,

przy

## FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH
## Fryderyka Trelle,

**Nowy-Świat Nr 1318 (76).**

Ceny tychże trumien: dziecinne od rs. 9 do 30, dla dorosłych od rs. 30 do 75 i 90 rubli. —4783—2—6

**DRZEWKA OWOCOWE.**

Kilka tysięcy drzewek owocówych w koronach dobrze wyhodowanych, w rozmaitych wyborowych gatunkach, jest do sprzedania w ogrodzie o trzy wiorsty przy szosse za rogatką Mokotowską w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. Osoby które niechciałyby się udać za rogatki, mogą nabyć tychże w ogrodzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, dom W-go Lewentala, gdzie już są w części nadsyłane, a w razie zapotrzebowania nadsyłane będą.

4—4 — 4654—2—4

Wygodne letnie

## Mieszkanie,

w dwóch dworach murowanych, z ogrodami o 3 mile od stacji Ruda, kolei wiedeńskiej z dwoma majątkami, są do sprzedania. Informacja u Skrzyńskiego adwokata. Ulica Długa Nr 17 od 9 do 11 rano i od 4 do 6 po poł.

—3—4—3802

**SKŁAD**

## Maszyn do szycia
## LOUIS SCHLESINGERA,

**przy ulicy Nowy-Świat Nr 25**
CENNIKI DRUKOWANE.
**Nauka szycia bezpłatna.**

1350—31—0

## ŚLIWKI FRANCUZKIE

**tegoroczne,**
**nadeszły do Handlu**

## Braci Wróbel

**w różnych gatunkach.**

37—0—20558

Do odstąpienia od 1-go Czerwca 1877 r.

## Administracja Dóbr Donacyjnych,

kontraktu dziewięcioletniego.—Przestrzeń mórg 590, w tym łąk 106.—Roczny czynsz rs. 600. Położone przy kolei żelaznej. Wiadomość przy ulicy Miodowej w Kancelarji Rejenta Wydżgi.

—5174—3—3

Z powodu przeniesienia pracowni mojej z Nowego-Świata na Rymarską Nr 8, obok Lessera, mam honor zawiadomić W.W. PP. które zaufaniem swem dotąd raczyły mnie zaszczycać, że jak zwykle wykonywam wszystko w zakres toalety damskiej wchodzące.—Z szacunkiem

## Izabella Sierzputowska

—5148—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania



## MEBLE

za przystępną cenę. Chmielna, Nr domu 18, mieszkania Nr 3. 2—3 — 5388 —

## MAGAZYN
## Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

**Kupuje, sprzedaje i wynajmuje Meble mało używane z czem się poleca.**

**Załęski i Comp.**

30—0 — 15864 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Апрѣля 1877 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**


**Patrz Dodatek.**

# NA CZASIE!

**CHODNIKI KOKOSOWE** znane zeswej trwałości i taniości, polecają

**F. Wierzbicki i S-ka,**

róg Wierzbowej i Trębackiej. —4010

---

Od 1-go Lipca r. b. do wydzierżawienia w dobrach Teresińskich, przy stacji Ruda Guzowska

## 4 Propinacje

a mianowice: Teresin, Zielonka, Topołowo i Japrotnia. W tychże dobrach, jest na sprzedaż 15 wołów i 130 baranów opasowych. Wiadomość w Zarządzie Teresinie lub też w biurze, Mazowiecka Nr 9 w Warszawie. —5469—2—3

---

# NAWÓZ

w Hotelu Drezdeńskim oddaje się każdego czasu w dzierżawę roczną. Wiadomość u Szwajcara. —5645—1—3

---

# KOUSSO

GRANULÉ

DE

## MENTEL

—

## KOUSSO ZIARNISTE

MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess.

---

# Kapelusze, Suknie i Okrycia,

przyjmują się do roboty, podług najlepszego kroju, za przystępną cenę. Ulica Krzywe-Koło Nr 6 nowy, pierwsze piętro od tyłu (na dole piekarnia). —3337—3—3

---

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

# SUKNIA

materjalna jasna, za nader przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 nowy, mieszkania Nr 6. 2—3—5515

---

Do sprzedania za nizką cenę:

# Dwie Szafy Sklepowe

**z bufetem,** 2 maszyn szewckich prawie nieużywanych, mała kassa ogniotrwała, kilka lamp, oraz różne utensylja do fachu szewckiego. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 9. — Stróż wskaże. 3—3—5439

---



# Powozy

używane, Faetoniki małe, Wolaneiki, Bryczki parokonne i pojedyńcze, oraz **Garnitur mebli** orzechowy, modny jest do sprzedania. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 31. 6—6—3567

---

# Powóz Faeton

mało używany odnowiony, do sprzedania, na wieś lub na dorożkę zdatny.—Tamże jest Furgon do wożenia mięsa, nieokuty, także do sprzedania. Praga ulica Brukowa Nr domu 399 naprzeciw końskiego Hercu, u Stelmacha. —5430—3—3

---

Jest do sprzedania

# OGIER

kasztanowaty 5 cio letni. rosły. wierzchowiec, dobrze wyjeżdżony, zdrów i silny, bez wad. Widzieć go można codziennie w stajni na placu Saskim obok odwachu u żołnierza Brykuli. —5671—1—3

---

# Sprzedaje się kary Koń,

4½ lat, wierszków 5 miary, nadzwyczajnie silnej budowy, bardzo dobrze ujeżdżony w pojedynce. Widzieć można codziennie, do 2 ej godziny po południu, na rogu ulic Czerniakowskiej i Agrikola Dolnej Nr 27, u stangreta Ankiewicza. —5050—5—5

---

Do Fabryki Kwiatów

# C. BOITO

Krakowskie-Przedmieście Nr 9.

potrzebna jest zaraz **Panna** Sklepowa obeznana ze sprzedażą tego rodzaju, z dobremi świadectwami i kaucją. —5609—1—2

---

Dla wiadomości Osób kierujących Budowlami domów, sklepów i t p., a **życzących mieć takowe oszklone z wszelką dokładnością Szkłem Lagrowem** w czystości, białości i grubości nieustępującem Belgijskiemu, po cenie przystępnej, łaskawie nadsyłać raczą swoje żądania do składu szkła przy ulicy Podwal Nr 7, pod firmą Aleksy Raytel—Tamże są **Szyby Lustrowe** grube szlifowane na różne miary i po cenie bardzo przystępnej. —5667—1—6

---

Do sprzedania różne używane

# OKNA,

**Okiennice i Drzwi.**

Ulica Graniczna Nr 14, stróż wskaże. —5647

---

# Różne Lokale,

mniejsze i większe, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Orlej Nr 10. Wiadomość u Rządcy domu. —5652—1—1

---

# LOKAL

umeblowany, przy ulicy Królewskiej Nr 9. obok Alkazaru, składający się z 7 u pokoi z przedpokojem i kuchnią, jest do wynajęcia na 3 lub 4 miesiące, od 1 Czerwca lub wcześniej. Wiadomość u stróża. —5658—1—6

---

Do wynajęcia od 1 Maja do 1 Czerwca r. b.

# MIESZKANIE

składające się z 4 ch pokoi, alkowy, kuchni, oraz wszelkich wygód z wodociągiem i gazem, na 3-m piętrze w oficynie poprzecznej, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania Nr 20. —5604—1—3

---

Zaraz do wynajęcia

## DWA MIESZKANIA

z ogrodami fruktowemi przy ulicy Mylnej pod Nrem 7, oraz Kawiarnia przy pierwszorzędnej ulicy, może być wynajętą i na inny zakład Wiadomość jak wyżej, do godziny 10 rano lub po 5 po południu. —5659—1—3

---

Potrzebny jest zaraz

# POKOIK

z meblami, przy jakiej zacnej familji, dla młodej przyzwoitej osoby, tylko z przystępną ceną. Adresa proszę nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L K. —5668—1—1

---

**Do wynajęcia każdego czasu,** w domu pod Nr 15 (2678 a), przy ulicy Bednarskiej, w bliskości Skweru na 1-szem piętrze,

# DWA POKOJE,

gabinet przedpokój i kuchnia. Wiadomość u właścicielki domu. Tamże powziąść można wiadomość o dwóch pokojach, kuchni i stajni będących na Pradze w blizkości mostu. 1—3—5605

---

W nowowybudowanym domu pod Nr 1064 E, Adolfa Goldfeder, w przedłużeniu ulicy Zielnej do Królewskiej, są do najęcia od 1 Lipca r. b. **RÓŻNE LOKALE** złożone z przedpokoju, 6, 7 lub 8 pokoi, z rozmaitemi dogodnościami gospodarskiemi t. j. spiżarniami, wygódkami, schawankami, pawlaczami, wodociągami, zlewami i gazem. — W tymże domu są do najęcia i małe mieszkania, złożone z obszernego pokoju, dużej alkowy, kuchenki, schowanka i przedpokoiku. Wiadomość w kantorze A. Goldfeder, przy placu Bankowym wprost Banku. 1—3—5601

---

# POKÓJ

do wynajęcia jest zaraz, z meblami i usługą. Ulica Bednarska Nr domu 4, mieszkania 20.

---

# POKÓJ

do wynajęcia duży, widny, za rs. 9 miesięcznie. Biała Nr 6, u T. Rother. —5626—1—2

---

# Całe pierwsze piętro

z salonem o 3-ch oknach, z 2 balkonami, zawierające 24 pokoje, z wszelkiemi wygodami. do wynajęcia od Ś go Jana r. b. **razem** lub **częściowo.** Może być dodany obszerny ogród. Wiadomość, Chmielna Nr 10 nowy. piąty dom od Nowego-Światu —4888—4

---

# Sklep z Pakamerem,

przy targu. w miejscu handlowem, przy ulicy Nowy Świat Nr 68. jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b., do tego może być dodane mieszkanie. Wiadomość na miejscu. —5444—3—3

---

# U Akuszerki A. J.

osoby spodziewające się słabości, jakoteż przejeżdżające na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym pokoju lub wspólnym. Nowy-Świat Nr 36, mieszkania 4. Przyjmuje zamówienia na prowincję —5228—3—6

---

Jest do wynajęcia

# kilka mieszkań

**letnich,** za rogatkami Moskiewskiemi, w miejscu spokojnem z czystem powietrzem, przy tem ogród. Wiadomość można powziąć w magazynie SS-rów Judlin, przy ulicy Niecałej Nr 9, lub też na miejscu. 4—6—4996

---

# DWA POKOJE

**z kuchnią,** do wynajęcia zaraz. Od Ś go Jana **Sklep** z mieszkaniem i różne większe i mniejsze lokale do wynajęcia, w domu Nr 40/361 przy ulicy Freta. —5272—3—3

---

Do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Złotej Nr 16

# 5 pokoi z niszą,

przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i ogrodem. Też na dole

**5 pokoi z przedpokojem i kuchnią.**

Wiadomość u stróża. —5083—3—3

---

Jest do wynajęcia

# Letnie Mieszkanie

składające się z pokoju, kuchni i spiżarki, znajdujące się przy folwarku w okolicy lesistej i przyjemnej, między Natolinem a Wilanowem. Wiadomość na ulicy Podwale Nr 20, u właściciela domu, od 12 do 4 po południu. —5644—1—2

---

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14

# 7 POKOI,

przedpokój, kuchnia, passaż i pokój dla sług, na 1-m piętrze. Wiadomość u właściciela domu. —4752—5—6

---

# POKÓJ

duży, czysty, widny, ze stołem i usługą, do najęcia w każdym czasie. **Bracka Nr 14.** —5448—2—2

---

# Salonik z garderobą

elegancko umeblowany, do wynajęcia. Chmielna Nr 11. —5292—3—3

---

Jest do wynajęcia zaraz, na trzy miesiące

# LOKAL

przy ulicy Senatorskiej Nr 6, składający się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, za cenę umiarkowaną. Wiadomość powziąć można w sklepie P. Juljana Penkala, w tymże domu mieszczącym się. —5532—2—3

---

# POKÓJ

przy familji, na dole, z meblami, usługą, dla kawalera, w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Mylna Nr domu 5, mieszkania 9. —5390—2—3

---

# APARTAMENT

do wynajęcia od Ś go Jana r. b. w domu Maksymiljana Fajansa Krakowskie-Przedmieście Nr 52, składający się z 9 pokojów, przedpokoju, łazienki, spiżarni, waterklozetu, z oświetleniem gazowem, wodociągiem i wszelkiemi możliwemi dogodnościami. —5063—5—5

---

**Do wynajęcia** w każdym czasie

# DWA POKOJE

z przedpokojem i meblami, za rs. 25 miesięcznie; mogą być ze stołem i usługą Marszałkowska Nr 54, mieszkania 15 —5413—2—3

---

# APARTAMENT,

## przy Saskim Ogrodzie,

na 1em piętrze, złożony z 2 salonów. 8 pokoi. przedpokoju, schowania kuchni, 2 piwnic, góry oddzielnej zajmowany dotychczas przez biuro Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1877 r. Wiadomość w biurze tegoż Towarzystwa, za Żelazną Bramą przy Saskim Ogrodzie w domu Nr 2, od godziny 9 rano do 3 z południa. —2—3—5489

---

# Do wynajęcia

**umeblowane pokoje,** oddzielnie lub razem, z usługą. Ś to Krzyzka Nr 21. —5222—5—5

---

# SZYNK

# i różne Lokale,

przy ulicy Chmielnej Nr 60/1548, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1877 r. Szynk od lat kilkunastu egzystujący i dobrze procentujący, położony blizko komory i warsztatów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, oraz różne lokale średniej wielkości. —5015—3—3

---

Z powodu wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia

# SKLEP

z pokojem i antresolą, wraz z bufetem, półkami i różnemi artykułami żywności, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu w sklepie, Elektoralna Nr 34 nowy. —5649—1—3

---

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana

# SKLEP

z oknem wystawowem. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich Władysława Sarneckiego, róg Bielańskiej i Długiej. —5655—1—6

---

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

# SKLEP

z pokojem, co służyć może na Handel Wędlin, oraz **dwa pokoje** na warsztat i dwie piwnice, przy ulicy Solnej Nr 8 nowy. Wiadomość u stróża na miejscu. —5247—3—3

---

Z powodu familijnych interesów, jest do sprzedania

# Sklep z Wiktuałami,

oraz z Dystrybucją i mieszkaniem, bardzo dobrze urządzony, za bardzo przystępną cenę, może być zaraz odstąpiony. Ulica Złota Nr 43, wiadomość na miejscu. —5393—2—3

---

# Sklep Wiktuałów,

jest zaraz do sprzedania Ulica Śliska Nr 19. —5483—3—3

---

Zgubiono dnia 7 Kwietnia r. b. w dorożce

# Portmonetkę białą

z kości słoniowej, z literami R. B., w której znajdowało się kilka sztuk złotem, jedna srebrna i kilkanaście rubli w papierach. Upraszą się zatem łaskawego znalazcę o zwrócenie portmonetki ze sztukami złotemi i srebrną, stanowiącą drogą pamiątkę, na ulicę Kruczą Nr domu 21, mieszkania 9, zatrzymawszy przy sobie znajdującą się tam gotówkę papierami. 2—3—5397

---

**List pod adresem:**

**Aleksander Bułatowicz,** — Nowy-Świat Nr 1, w poniedziałek o godzinie 3-ciej niesiony z ulicy Złotej, zgubiony został. Odpowiedzialność sięga za to stróża, który uprasza o łaskawe zwrócenie takowego na ulicę Złotą Nr 16. 2—2—5405

---

# Zgubiono!

We Środę 11 Kwietnia o godzinie 4-tej, wysiadając z powozu na Śto Krzyzkiej przy domu Nr 25. uroniono **Dolman** czarny haftowany na jedwabnej podszewce. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Śto-Krzyzką Nr 25, mieszkania 9, za nagrodą. —5617—1—1

---

# Nagrody rs. 100.

W nocy, z soboty na niedzielę, zginęły w Wólce Kłodawskiej pod Piasecznem dwie klacze i jeden wałach, maści karogniadej i peeciny tylne białe, drugiej jasno gniadej, łysek biały, wałach zaś karogniady cały; oraz bryka na żelaznych osiach deszczkami obita, trzy chomonta krakowskie. Kto da wiadomość Michałowi Radedzkiemu w powyższej miejscowości, ten otrzyma takową nagrodę. —5391—3—3

---

# Nagrody rs. 10.

Wyżeł angielski mysliwski nietresowany, maści ciemno kasztanowatej bez odmian, w pierwszem polu, w obroży na kłódkę zamykanej. zaginął w dniu 6 b m Upraszą się nieprawego posiadacza o odesłanie pod Nr 28 przy ulicy Grzybowskiej do wł. ściciela domu za powyższą nagrodą, albowiem w razie dostrzeżenia gdziekolwiek prawne dochodzenie przeciw przywłaszczycielowi przedsięwzięte zostanie. —5429—3—3

---

Dnia 30 Marca zginął

# Pies mały Pudelek,

biały, łapki przednie krzywe ma. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą pod Nrem 17, ulica Książęca do właściciela domu. —5219—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.